Nr. 1. Środa, dnia 1 Stycznia 1936 roku. Cena 10 gr. Rok XXXI.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

U wrót Nowego Roku

Przestępowaliśmy z wiarą progi ubiegłego roku, który dziś dobiegł swego kresu. Ta wiara nas nie zawiodła, bo chociaż był to rok niezwykle ciężki, trudny i przykry, jednak przebrnęliśmy przez cały szereg trudności z wytrwałością i konsekwencją, która pozwala nam mieć nadzieję, że nasz organizm narodowy i państwowy stawi opór tym wszystkim przeciwieństwom, z jakiemi ludzkość dzisiejsza walczyć musi.

Tak już jest, że dzień Nowego Roku, to dzień ogólniejszych refleksyj, dzień rachunku sumienia, bilans, zamknięcie rachunków w każdem przedsiębiorstwie o niezmiernie rozległej skali: od prywatnego gospodarstwa do światowej gospodarki, trzeźwa ocena sytuacji. Na Boże Narodzenie przemawiamy sercem, na Nowy Rok rozumem. Sumowanie błędów i twórczych poczynań w rocznym okresie. Ścisłe, suche, a jednak tak wiele mówiące, tak zastanawiające, tak żywe... Życiem dyktowane.

Stary rok 1935 scharakteryzować można krótko: nawewnątrz — przeobrażanie się psychiczne, umysłowe, społeczne i gospodarcze w wyniku kryzysowych doświadczeń o największej rozpiętości i nazewnątrz — dziejowe przemiany w politycznym układzie światowym w wyniku prężności narodowej wielkich państw (Niemcy, Japonja, Włochy — konflikt i wojna włosko-abisyńska), wreszcie i chaos powikłań między narodowej wymiany gospodarczej.

Gdybyśmy zechcieli zrobić przegląd ostatnich wypadków w różnych państwach świata i następnie złożyli w jedną całość poszczególne obrazy, otrzymane wrażenie byłoby nader ujemne. Charakterystyczną bowiem cechą dzisiejszej sytuacji politycznej świata jest: ogólny niepokój, brak stałej równowagi, coraz częściej i w różnych miejscach kontynentów niespodziewanie wybuchające, a dotychczas ukrywane dążenia do zmiany istniejącego porządku nawet drogą gwałtu. Śmiało powiedzieć można, że polityczna skorupa świata coraz bardziej trzeszczy.

Rządy Anglji i Francji, odczuwając odpowiedzialność nietylko przed swemi narodami lecz odpowiedzialność przed całym światem wogóle, uczyniły możliwe wysiłki, aby niebezpiecznej dla ogólnego pokoju wojnie włosko-abisyńskiej ostatecznie kres położyć. Wysiłki te, czynione bez aprobaty zjednoczonych w Lidze państw, a obrażające z wielu względów zasady przyjęte w stosunkach międzynarodowych nie znalazły ogólnego uznania na forum świata. Przesilenie wywołane projektem Laval — Hoare skończyło się ustąpieniem tego ostatniego. Projekt upadł — wojna trwać będzie.

Horyzont kontynentu europejskiego, dostatecznie już zamglony w roku 1935, zasnuje się też prawdopodobnie w 1936 chmurami jeszcze bardziej i to chmurami, mogącemi nieść grony burz nieprzewidzianych. Przeciwieństwo interesów włosko - angielskich, wzrost zbrojeń niemieckich, niepokój państw skandynawskich i bałtyckich, militaryzm sowiecki i rażące sprzeczności państw basenu dunajskiego, oto niepokojące objawy, których ewentualny epilog jest nam jeszcze bliżej nieznany.

Sytuacja w Azji, jakkolwiek nie tak bezpośrednio groźna, nie przedstawia się jednak o wiele lepiej. Ciągłe tarcia i incydenty wywoływane akcją Japonji, jej bezceremonjalna akcja zaborcza na terenie definitywnie rozkładających się już Chin, niepokój świata muzułmańskiego, wywołany konsekwencjami wojny abisyńskiej w Egipcie — stwarzają położenie ogólnego wrzenia, pełnego lękliwego oczekiwania. Anglja, mająca w Azji dominujące interesy nie może jednak skutecznie interwenjować po ogołoceniu mórz azjatyckich z floty, którą zgromadziła na morzu Śródziemnem.

Wszechświatowy kryzys i związane z nim przejawy życia gospodarczego, plaga bezrobocia (15 miljonów w Ameryce, zgórą 30 miljonów na całym świecie) potęgują niezadowolenie mas i pogłębiają istniejące przeciwieństwa między narodami.

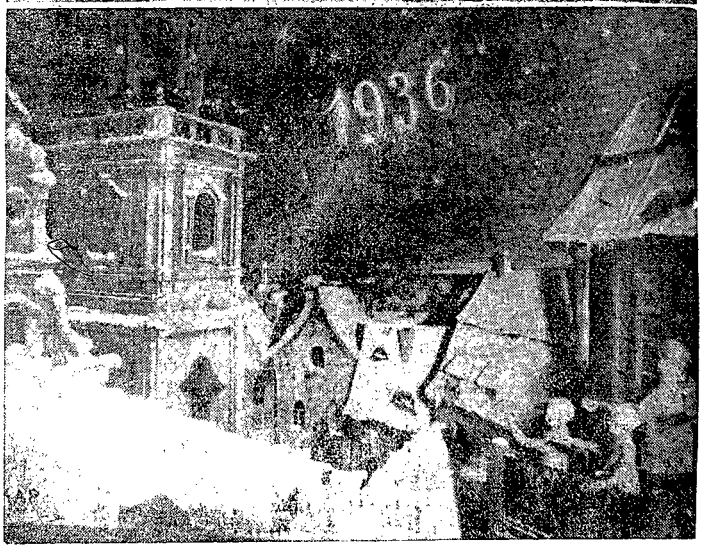

Materjału palnego jest więc wszędzie aż nadto. Jest to zjawisko normalne, że w ogólnym pochodzie narodów świata, najenergiczniejsze i najdzielniejsze wybijają się na czoło, powiększając swe znaczenie i terytorja. Proces ten w skali światowej odbywał się dotychczas zwykle powoli, z wykorzystaniem wszelkich możliwości ekonomicznych i kulturalnych. Był wykładnikiem prawa doboru naturalnego, obowiązującego tak w życiu jednostek jak i narodów. Ostatnie lata natomiast świadczą o niesłychanym wzroście apetytów niekrępowanych żadnymi już względami w myśl formuły: „Moja siła jest mem prawem".

Oczekiwane i mające jakgdyby być gwiazdką dla całego świata odprężenie — nie nastąpiło. Wchodzimy w rok 1936 z całym ogromem nierozwiązanych problemów i z poważnym lękiem o przyszłość. Ufać należy zdrowemu instynktowi narodów i rozwadze ich przewodników, że w ciągu nadchodzącego roku problemy te będą rozwiązane bez sprowadzenia nowych klęsk na ludzkość.

W tej sytuacji europejskiej i światowej polityka polska w 1935 roku nie odegrała większej roli. Strata właściwego jej kierownika przez śmierć Marszałka Piłsudskiego spowodowała, że straciła ona dawną aktywność, przybierając formy sztywne. Polska zdołała się wyeliminować spod bezpośredniego niebezpieczeństwa europejskich antagonizmów i konfliktów dzięki istniejącym paktom sąsiedzkim i porozumieniom, a niewątpliwie równowaga ta i nadal utrzymana będzie.

Nadchodzący rok wysuwa dla Polski niemało zadań do wykonania, ale raczej z dziedziny wewnętrznej, w pierwszym rzędzie poprawę sytuacji gospodarczej. Wicepremjer Kwiatkowski, posługując się cyframi i materjałem urzędowym, w dosadny sposób scharakteryzował pochyłą, po której staczało się w ubiegłych latach nasze gospodarstwo. A więc otwarcie się już dzisiaj mówi o biedzie, a nawet nędzy poszczególnych warstw, o kurczeniu się życia gospodarczego i t. p. Zresztą wicepremjer Kwiatkowski musiał odsłonić całkowicie rany w naszym organiźmie gospodarczym, aby uzasadnić potrzebę zastosowania środków leczniczych, stawiając jako cel osiągnięcie równowagi budżetu państwa. Dziś już zastosowano jedną dawkę — zniżkę uposażeń i zniżkę cen. Wszyscy z niecierpliwością oczekują na skutki i pytają, czy ten środek ożywi życie gospodarcze i pobudzi organizm narodu?

Boć w roku 1935 byliśmy świadkami dalszego opadania z sił społeczeństwa. Wyraziło się ono we wzroście liczby bezrobotnych i półbezrobotnych, w skurczeniu się zarobków mas i obrotów gospodarczych, w zmniejszeniu się przyrostu naturalnego. Około 200.000 osób dorastającego pokolenia nie znalazło pracy.

Podobnie też, jak i w innych krajach trwał i trwa ferment ideowo-polityczny i społeczny, nie pozwalając dziś stwierdzić, kiedy nastąpi wyjaśnienie, kiedy ten proces fermentacyjny zostanie zakończony. Bo trzeba sobie zdać sprawę, że pod pokrywą normalnie działającego aparatu państwowego znajduje się trzydziestomiljonowa ludność, która choć w części, ma aspiracje do wpływania na bieg dziejów narodu, ponoszenia odpowiedzialności za jego losy. Proces fermentacyjny nie jest groźnym objawem, o ile wytwarza się we właściwej atmosferze umiłowania Ojczyzny. Młode pokolenie coraz bardziej rozumie, że koncentracja sił narodowych, jedynie zdolnych zapewnić mocarstwową przyszłość Polski, odbywać się musi w perspektywie przyszłości, budowanej na najlepszych tradycjach Polski przedrozbiorowej.

Wzrastające znaczenie Kościoła katolickiego, coraz potężniejsza fala odrodzenia życia w duchu katolickim z jednej strony, a uświadomienie i konsolidacja narodowa z drugiej strony — oto dwa wymowne dowody wskazujące na to że narody poszczególne, a między innemi i polski, znalazły właściwię orjentację dla wydobycia się z materjalistycznego labiryntu.

Z taką perspektywą wchodzimy w rok 1936, który zapewne będzie niemniej emocjonujący od roku 1935 zarówno na międzynarodowej arenie, jak i w Polsce. Należałoby jednak pamiętać, że w dużej mierze zależy od nas samych, aby w przyszłości nazwać rok 1936 lepszym od roku 1935.

Z myślą o wielkich ideałach ludzkości realizować musi Polska w tym roku twardy program pracy nad utrwaleniem podstaw swego rozwoju i rozkwitu. Nowy Rok to początek nowego roku pracy dla Ojczyzny!

R...

Stanisław Boruń.

Nowy Rok...

Gdy zmierzch liljowy na ziemię spłynie...
Kiedy się złote dzwony rozchwieją —
Przyjdź Nowy Roku, w łaski godzinie,
Z sercem wezbranem jasną nadzieją.

Przyjdź Roku Nowy, z dobrą nadzieją —
Drogi tułaczej rozświetlaj mroki!
Wichry okrutne, co w oczy wieją,
Niechaj odwiodą twoje wyroki.

Choć zrzuciliśmy skrwawione pęta,
Okropne widmo zczezło niewoli,
Nas nie raduje dzień Twego święta;
Rana na piersiach rwie się i boli.

Cudneś-my przędli sny o potędze,
Na głowę barwne kładliśmy pióra, —
A dziś, miast złota — widzimy nędzę,
Dobrobyt daje w bezkresy nura.

Komin fabryczny bezczynnie stoi —
Atłasem dymu ziemi nie mota;
Ach, Roku Nowy, u twych podwoi
Skarży się tylko głodny sierota.

Skarży się jękiem ubiegłe wczora,
Ślad znojnej drogi jeszcze się łzawi,
Piersi przygniata okrutna zmora,
Płaczą na siebie ludzkie krwawi.

Więc Nowy Roku, gdzie w duszach smutnie
Między te nędzy ludzkiej barłogi, —
Rzuć rozśpiewaną radości lutnię —
W hejnał potężny, nadzieją błogi.

I śmiechem otocz serce co boli,
Niechby o troskach, łzach zapomniało,
Niech „Pokój święty Twej Dobrej Woli"
Ziści się zamieni w potężne ciało.

Gruźlica oraz mleko-drożdże

i tran w jej leczeniu.

Trudno już znaleźć człowieka, któryby w swem codziennem życiu nie spotkał się z tak rozwiniętą i straszną chorobą, jaką jest gruźlica. Przywykliśmy już do tej choroby i jest ona coraz bardziej znana we wszystkich zakątkach większych i mniejszych środowisk ludzkich. Coraz liczniej rozwija się energiczna walka z tym karzącym rodzaj ludzki wrogiem i coraz bardziej dojrzewa przekonanie, że jest to naprawdę niebezpieczeństwo, z którem poważnie liczyć się trzeba, tembardziej, że niewystarczającemi okazały się wszystkie urządzenia sanitarne, wraz z ogromną ilością jaknajlepiej wykwalifikowanego personelu lekarskiego.

To też nic dziwnego, że coraz więcej dojrzewa przekonanie, że sprawa zresztą nietylko tego rodzaju, wymaga głębokiego wglądnięcia w samo wnętrze wielkiego narodu i trzeba z wielkiem zaparciem się siebie i poświęceniem dokonać wielkich przemian, — uświadomić, dać zdrowy pogląd i wspólnym wysiłkiem zwalczyć tak dużo zła, przerażająco trapiącego ludzkość.

Nie wystarczy dziś naprawdę leczyć gruźlicę prywatnie u lekarza i we wszystkich zakładach, które powodowane głosem konieczności zaofiarowały swe usługi już cierpiącym, ale konieczność wymaga, żeby szerzej objąć wzrokiem organizm całego narodu, a najbardziej tych, co w cierpiącym stanie podporządkowują się tylko prostym kolejom losu, w tym wypadku przeważnie nieubłaganego.

Tym ludziom w sposób szczególny trzeba dopomóc. Poza szeregiem podjętych wysiłków trzeba ich uświadomić, że gruźlica, tak samo, jak każda inna choroba ma swoją przyczynę i że przyczyną tą jest to coś, bez czego zasadniczo choroba powstać nie może. To też jest ważnem zrozumieć, że przyczyna sama podaje jakby rękę chorobie i im dłużej trwa, tem głębiej i niebezpieczniej wprowadza chorobę w organizm. To też w konsekwencji leczenia w pierwszym rzędzie trzeba usunąć przyczynę choroby, a potem przystąpić energicznie do leczenia schorzałego organizmu.

Przyczyną gruźlicy jest najczęściej parokrotne przeziębienie się, złe warunki życia i wrodzona skłonność po jednem lub obu rodzicach.

W naszych warunkach geograficznych mamy piękne pory roku. Każda z nich w najcudniejszem bogactwie zjawisk przemawia do zmysłów naszych anielskim głosem natury; każdą witamy sercem otwartem i najpiękniejszym nastrojem. Nie pamiętamy jednak solidarnie, że każda z tych pór roku wzamian wymaga od nas, byśmy ją jaknajbardziej zrozumieli i byśmy się do niej przystosowali. Powinniśmy bezwzględnie zrozumieć, że organizm nasz wymaga rozumnych warunków do życia i że te warunki w każdej porze roku mamy inne. Np. ileż ludzie uniknęliby chorób ze strony gardła, krtani, płuc i t. d., gdyby w takiej porze roku, jak zima, unikali zimnych napojów, lub też gdyby proporcjonalnie zabezpieczali swoje ciało przyodzianiem, a dotyczy to zwłaszcza kobiet, które katastrofalnie padają ofiarą przeziębień w związku ze swemi fizjologicznemi procesami — dotyczącemi sfery płciowej.

Złe warunki życiowe są bezwzględnie wrogiem ludzkiego organizmu i wymagają jaknajszybszego uzdrowienia. Jest to jednakowoż zagadnienie, dotyczące sił dynamicznych całego narodu i jest koniecznem, żeby to solidarnie cały naród jaknajprędzej zrozumiał.

Wrodzoną zaś skłonność do gruźlicy dziecko nabywa po ojcu lub matce, którzy w czasie swego życia (przed jego poczęciem) przechodzili tę chorobę. Nie jest to gruźlica dziedziczna, gdyż osobnik nie dziedziczy samych zarazków wraz z ogniskami uszkodzonych tkanek, ale dziedziczy tylko skłonność do niej; mówiąc inaczej, organizm takiego dziecka nie ma tej pełnej biologicznej odporności na gruźlicę, jak organizm zrodzony ze zdrowych rodziców, wywodzących się z dalszych przodków, nigdy tą chorobą nie dotkniętych. Dziecko z wrodzoną skłonnością do gruźlicy zapada na nią najczęściej w drugiem lub trzeciem dziesięcioleciu swego życia; następuje to zresztą tem prędzej, im w gorszych warunkach dziecko żyje i im trudniejsze podejmuje w życiu przedsięwzięcia. Naturalnie, można w tej dziedzicznej skłonności przeważnie odszukać winy przodków, którzy w swojem życiu zbagatelizowali słowa wychowawców, byli nieczuli na głos przemawiającej do nich pięknem, rozumnością i celowością natury, a głusi na przypominający stale prawa moralne głos ambony, sponiewierali godność swego człowieczeństwa w bagnach najgorszych brudów i nałogów. Oczywiście, sprawiedliwa natura, a wypływa to z jej głębokiej powagi i mocy, pomściła się najpierw na rodzicach i mści się często nieubłaganie na tych, co po takich przodkach pozostali — ich potomstwie.

Gruźlica jest chorobą bardzo poważną i, jak już zaznaczyłem, jest niewystarczającem leczyć ją na zorganizowanych placówkach lekarskich, tembardziej że na placówkach tych wyłania się coraz głębsze przeświadczenie, że gruźlica, to celowa kara, którą natura w swej milczącej powadze pragnie nagiąć zarozumiałe i pyszałkowate czoło ludzkie do wkroczenia na rozumną drogę życia i rozwoju i że stanowczo nie wystarcza leczyć ją u lekarza.

Tym zaś, którzy są ofiarą tej choroby i żyją w warunkach, w których niema mowy o przedsięwzięciu jakiejkolwiek kuracji lekarskiej, pragnę udostępnić domową metodę leczenia, naogół małokosztowną, a dającą często dobre wyniki. Jest to w pierwszym rzędzie surowe mleko od zdrowych krów, które się rozlewa do butelek o szczelnem zamknięciu, najlepiej do butelek od piwa. Do butelki takiego mleka wkładamy drożdże wielkości jajeczka wróbla, zamykamy szczelnie butelkę i pozostawiamy przez 24 godziny w temperaturze pokojowej, poczem preparat ten jest zdatny do użycia. Pamiętać tylko trzeba, by przed użyciem ogrzać go, o ile jest chłodny. — Prócz tego chory pije trzy razy dziennie po łyżce tranu lub emulsji tranowej. O ile zaś jest już gruźlica otwarta, trzeba do jedzenia dodawać po miareczce Tricalcinu firmy „Nassierowski". Tricalcin jest w opłatku i proszku; pudełko wystarcza na miesięczną kurację. Pozatem trzeba oszczędzać jaknajbardziej siły, unikać przeziębień, stosować tuczące bardzo różnorodne odżywienie i jaknajwięcej w świeżem powietrzu obcować ze słońcem, o ile niema indywidualnej wrażliwości na nie. *Dr. J. Olejnik.*

Vasenol
Puder dla dzieci, do ciała i do nóg

Puder BEBE SZOFMANA CHŁODZI, KOI USUWA ZAOGNIENIA U DZIECI

Nowy plan min. Edena

ZBIOROWE BEZPIECZEŃSTWO. — KONFERENCJA ROZBROJENIOWA.

Genewa. — Za kulisami Genewy przygotowują się obecnie wedle rewelacji tutejszej prasy doniosłe wypadki. Min. Eden zamierza zwołać w najbliższym czasie światową konferencję wzajemnego niesienia pomocy, która w istocie swej nie byłaby niczem innem, jak konferencją rozbrojeniową. Plan zwołania takiej konferencji wypracować miał Eden w czasie świąt Bożego Narodzenia, wyłuszczając dokładnie zakres prac tej konferencji na 80 stronach pisma maszynowego.

Na podstawie tego sensacyjnego elaboratu Edena wszystkie państwa miałyby popierać się wzajemnie w wypadku stwierdzenia napastnika. Jeżeli więc państwo, należące do Ligi Narodów zostałoby zaatakowane przez inne państwo będące również członkiem instytucji genewskiej, lub też poza nią stojące, to wtedy wszystkie państwa członkowskie Ligi Narodów, uważać będą ten atak jako skierowany przeciwko nim samym.

Nowa ta konferencja rozbrojeniowa, oparta na przesłankach Edena rozpoczęłaby miała swe obrady natychmiast po styczniowej sesji genewskiej.

POKOJOWA AKCJA ARCYBISKUPA CANTERBURY.

Londyn. — Arcybiskup Canterbury zakomunikował w przemówieniu radjowem, wygłoszonem w niedzielę wieczór, że wezwał kościoły chrześcijańskie w Europie, by równocześnie wydały odezwę na rzecz pokoju i przyjaźni między narodami i aby „w uroczysty sposób przypomniały ludności jej odpowiedzialność w tych dniach międzynarodowego zaniepokojenia".

Z otrzymanych już odpowiedzi wynika, że odezwa taka zostanie opublikowana w pierwszą niedzielę nowego roku w znacznej części Europy.

Mussolini o wojnie i propozycjach pokojowych

PROPOZYCJE PARYSKIE NIE ODPOWIADAŁY INTERESOM WŁOCH.

Rzym. — W poniedziałek zebrała się włoska rada ministrów, przed którą Mussolini zdał szczegółowo sprawę z politycznej, militarnej i gospodarczej sytuacji.

Omawiając ostatnie wydarzenia w dziedzinie polityki międzynarodowej, Mussolini podkreślił, że prowizoryczne propozycje paryskie daleko nie dosięgały granicy najskromniejszych żądań włoskich, szczególnie w odniesieniu do bezpieczeństwa granic i włoskich obywateli. Propozycje te upadły zresztą natychmiast po ich ogłoszeniu, znacznie wcześniej, niż wielka rada faszystowska mogła poddać je zbadaniu. Powodów, dlaczego zostały porzucone, należy szukać wyłącznie tylko poza granicami Włoch.

Przedstawiając zebranym sytuację militarną, Mussolini objaśnił, że na froncie erytrejskim wojska włoskie cofnięte zostały do pozycyj, które miejscami wysunięte są o 170 kilometrów od dawnej granicy. Pozycje te zostają obecnie umocnione, bowiem szybkie posuwanie się naprzód w ciągu pierwszych trzydziestu dni wojny wyłoniło konieczność ogromnych prac, celem zapewnienia i ułatwienia sprawnego i należytego przetransportowania setek tysięcy zapasowych żołnierzy i robotników.

Każda wojna, a przedewszystkiem wojna kolonjalna, posiada niezbędne pauzy, w których przeprowadza się organizację zdobytego terenu, w tym wypadku terenu niesłychanie trudnego i górzystego, jakim jest Tigre, którego powierzchnia stanowi siódmą część powierzchni całych Włoch. Poza tem należy wziąć pod uwagę znaczne oddalenie, bo ponad 400 kilometrów od głównej bazy — Massaua.

Podczas ostatnich walk, stoczonych między 15 a 22 b. m., najdonioślejszych od chwili wybuchu wojny, zarówno wojska rodzime, jak i krajowców, dały wiele dowodów odwagi i poświęcenia. Duch, panujący w wojsku oraz stan fizyczny żołnierzy są doskonałe.

W dalszym ciągu swego sprawozdania poruszył Duce również nastroje ludności cywilnej w kraju.

BELGJA WYSTĄPI Z NOWYM PROJEKTEM POROZUMIENIA.

Wiedeń. — W pierwszych dniach stycznia wręczony zostanie w Rzymie — wedle nadeszłych tu wiadomości ze źródeł genewskich — wypracowany przed kilkoma dniami przez rząd belgijski nowy projekt porozumienia. Nie jest wykluczone, że wypracowanie tego projektu stoi w ścisłym związku z pobytem króla belgijskiego w Londynie.

Wedle dalszych informacyj, zawierać ma belgijski plan pokojowy nieco mniej ustępstw dla Włoch, aniżeli projekt Lavala i Hoare'a, będąc natomiast w kilku konkretnych punktach bardziej szczegółowy. Przedewszystkiem rozwiązuje ten projekt w sposób dla Włoch niezwykle pomyślny kwestję zorganizowania policji włoskiej na terenie Abisynji.

WŁOSI RATUJĄ ZAGROŻONĄ SYTUACJĘ.

Londyn. — W ciągu ostatniego tygodnia kanał Suezki przepłynęło: 10.346 żołnierzy włoskich, 2.966 robotników, 17.416 ton materjału wojennego, 1.388 ton benzyny, 5.750 ton cementu i 222 muły.

Życzenia szczęśliwego
NOWEGO ROKU
przesyła Sz. Klijentom i przyjacielom
SKLEP ŻELAZNY
ST. KRYWULT
Częstochowa, Aleja 25.

TELEGRAMY

TRZEŹWY GŁOS GEN. NIESSELA.

Paryż. — Gen. Niessel, b. członek najwyższej rady wojennej, opublikował w „Capital" artykuł, w którym rozważa sprawę ewentualnej pomocy, jakiej Francji mogłaby oczekiwać od różnych mocarstw w razie zatargu.

Stwierdza on, że Sowiety w żadnym razie nie mogą przyjść Francji z pomocą, nie mają bowiem wspólnej granicy z Niemcami, a marynarka sowiecka prawie że nie istnieje. Winno to dać do myślenia odpowiedzialnym kierownikom polityki francuskiej. Francja zapłaciła swego czasu półtora miljona poległych za wierność sojuszowi z Rosją carską. Nie chce ona być ponownie polem bitwy dla zadowolenia jedynie satysfakcji ideologów genewskich.

WŁOSI PRZEWOŻĄ WOJSK/ Z LIBJI DO ERYTREI.

Londyn. — Według doniesień korespondenta „Daily Telegraph'u" z Port Saidu, oddziały włoskie, pochodzące z Benghazi, przejechały przez kanał Suezski, kierując się do Massaua. Wydaje się więc pewnem, że część wojsk włoskich została wycofana z Libji, jednakże liczebność wycofanych wojsk nie jest znana.

DYMISJA GABINETU w HISZPANJI.

Madryt. — Premjer hiszpański zgłosił na ręce prezydenta państwa dymisję całego gabinetu.

Prezydent Hiszpanji powierzył misję utworzenia nowego rządu dotychczasowemu premjerowi Portela Valladares. Przypuszcza on, że jeszcze w ciągu dzisiejszego dnia uda mu się skompletować listę nowego gabinetu.

Zdemaskowane plany

komunistów w Jugosławji.

Białogród. — Agencja Avala donosi, iż prefektura policji w Białogrodzie przy wykryciu nielegalnej organizacji komunistycznej skonfiskowała znaczne ilości bibuły propagandowej i materjału obciążającego.

Znaleziono mianowicie instrukcje dla członków organizacji co do sposobów, jakiemi mają się posługiwać w czasie konferencyj i innych manifestacyj rozmaitych ugrupowań politycznych, zwłaszcza zaś opozycyjnych, aby nadać tym zgromadzeniom charakter propagandowy. W instrukcjach omówione są poza tem szczegółowo sposoby, jak ma być przeprowadzana mobilizacja sił komunistycznych oraz stworzenie komitetów frontu ludowego.

Jako najbliższe cele działalności, instrukcje podają rozwiązanie izby pod wpływem akcji terorystycznej, zawarcie sojuszu z Z. S. R. R. oraz udzielenie chłopom, rzemieślnikom i bezrobotnym pomocy na rachunek kapitalisty.

500 KILOMETRÓW DRÓG ZBUDOWALI WŁOSI W TIGRE.

Asmara. — Ogłoszone zostały dokładne dane o prowadzonych w Erytrei i Tigre robotach drogowych, mających na celu umożliwienie prowadzenia operacyj wojennych w okresie deszczowym.

Sieć dróg już wykończonych liczy razem ok. 500 klm., w budowie znajduje się dalszych 100 klm. Poza tem prowadzone są prace nad udostępnieniem ok. 450 klm. ścieżek.

Lotnicy włoscy w opałach

Rzym. — Z Asmary donoszą: Włoska eskadra lotnicza, stacjonowana w Aksum, straciła podczas świąt 2 aparaty. Jeden samolot został podczas potyczek w prowincji Scire trafiony przez artylerję abisyńską w zbiornik benzyny i spadł. Samolot ten był pilotowany przez porucznika Alvena. Pilot drugiego samolotu, porucznik Vaschi, który zobaczył, że samolot jego towarzysza uległ wypadkowi, usiłował lądować, aby wziąć do swego aparatu porucznika Alvena. Samolot jego jednak wpadł w kor

Najtańszy Sylwester w Kinie „Atlantic" na „Co mój mąż robi w nocy" Początek 10 wiecz.

Wszystkim naszym Odbiorcom i Konsumentom
Pomyślnego Nowego Roku
życzy
Fabryka Wyrobów Cukierniczych
W. Czyż *Pułaskiego 40.*

Swoim Sz. Odbiorcom życzę
Pomyślnego Nowego Roku
J. WALASZCZYK.

kociąg. Szczęśliwym trafem obaj piloci zdołali wyskoczyć ze swych aparatów i usiłowali przedostać się piechotą do linji włoskich. Kwatera główna wojsk włoskich, zawiadomiona drogą radjową o wypadku, wysłała na spotkanie oddział kawalerji tubylczej, która uratowała bohaterskich pilotów w chwili, gdy byli oni osaczeni przez Abisyńczyków i groziło im wzięcie do niewoli.

Prezydent Rzplitej

nałoży biret na głowę ks. kardynała Marmaggi.

Do Warszawy przyjechał specjalny wysłannik Papieża, kapitan gwardji papieskiej hr. Pietromarchi, który przywiózł piuskę kardynalską i biret dla świeżo mianowanego kardynałem nuncjusza Marmaggiego.

Uroczysta ceremonja wręczenia ks. kardynałowi Franciszkowi Marmaggi przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej biretu kardynalskiego odbędzie się na Zamku w dniu 4-ym stycznia 1936 r. o godz. 11-ej rano.

Właściwa ceremonja rozpocznie się o godz. 10 min. 30 rano przybyciem do nuncjatury dyrektora protokułu dyplomatycznego z adjutantem Prezydenta Rzeczypospolitej. Wraz z nimi ksiądz nuncjusz uda się pod eskortą szwadronu szwoleżerów z fanfarami na Zamek. Na dziedzińcu zamkowym honory odda bataljon piechoty ze sztandarem i orkiestrą, która odegra hymn papieski.

Po kolejnych powitaniach w kaplicy zamkowej odprawiona będzie przez ks. biskupa polowego dr. Gawlinę msza św. w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej, ks. kardynała Marmaggi'ego, księży kardynałów Kakowskiego i Hlonda, obecnych w Warszawie księży arcybiskupów i biskupów, generalnego inspektora sił zbrojnych, członków rządu z prezesem rady ministrów na czele, marszałków Sejmu i Senatu, podsekretarzy stanu, szefa sztabu głównego, korpusu dyplomatycznego.

Po zakończeniu nabożeństwa p. Prezydent Rzeczypospolitej nałoży biret na głowę ks. kardynałowi Marmaggi. Równocześnie dyrektor protokułu dyplomatycznego narzuci na jego ramiona płaszcz purpurowy. Chóry odśpiewają „Te Deum Laudamus".

Następnie w sali „Asamblowej" odbędzie się publiczna audjencja ks. nuncjusza u Prezydenta Rzeczypospolitej, podczas której wymienione będą przemówienia, a bezpośrednio po audjencji gościć będzie Pan Prezydent ks. nuncjusza na śniadaniu.

Powrót do nuncjatury nastąpi z eskortą szwoleżerów i fanfarami pojazdem Prezydenta Rzeczypospolitej.

Skóry i przybory szewckie
zelówki nieprzemakalne, cerata, chodniki, szczotki itp. Towary dobre. Ceny niskie
WŁADYSŁAW SKORA, Narutowicza 148.

Na froncie abisyńskim

toczą się zacięte walki.

Rzym. — Ministerstwo prasy i propagandy wydało komunikat nr. 83 o sytuacji na froncie abisyńskim:

Marszałek Badoglio telegrafuje: W dniu wczorajszym nasza kolumna erytrejska połączyła się ze zwycięską kolumną z pod Abbi Addi, stoczywszy uprzednio utarczkę z nieprzyjacielem. Wróg poniósł ciężkie straty. Straty nasze: 44 żołnierzy narodowych zabitych, 12 rannych, 8 Erytrejczyków zabitych, 2 rannych.

Na froncie somalijskim oddziały sułtana Olol Dinie (który przeszedł na naszą stronę) zrobiły wywiad w dolinę górnej Webi Szebelli. Lotnictwo dzielnie wspomagało wywiad.

Addis Abeba. — 4 samoloty włoskie bombardowały Daggahbur. Rezultaty bombardowania są dotychczas nieznane.

NOWY PROTEST NEGUSA W LIDZE NARODÓW.

Addis Abeba. — Jak tutaj zakomunikowano, cesarz wydał w poniedziałek nową notę protestacyjną do Ligi Narodów. W nocie powiedziano m. in.: „Włosi w swym odwrocie w dalszym ciągu ustawicznie naruszają prawo wojenne. Na terytorjum Szire i Tembien żołnierze palili nasze kościoły i systematycznie prześladowali ludność cywilną. Dn. 22 grudnia użyli Włosi na terytorjum Takazze po raz pierwszy gazów trujących, co stanowi nowe naruszenie i kontynuowanie włoskich zbrodni wobec praw narodów. Protestujemy ponownie przeciw nieludzkim środkom. Haile Selassie".

Akcja bojowa na froncie północnym trwa w dalszym ciągu. Celem obrony sprowadzili Włosi silne rezerwy z Asmary.

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Wiedeń, 30.12. — Z Istambułu donoszą Odczuto w Smyrnie trzęsienie ziemi. Ludność, ogarnięta paniką, opuszczała swe siedziby. Straty, wyrządzone przez trzęsienie ziemi, nie są dotychczas ustalone.

Wszystkim naszym bywalcom
składamy serdeczne życzenia pomyślności
w NOWYM ROKU
ZARZAD GOSPODY WARSZAWSKIEJ
GĄTKIEWICZ.

Nowi kardynałowie (od lewej u góry): Tedeschini, Salotti, Marmaggi, Tappouni, Sibilia, Maglione, Cremonesi, Suhard, Baudrillart, Kaszpar, Copello, Goma y Tomas, Caccia-Dominioni, Canali, La Puma, Jorio, Cattani Amadori, Massini, Mariani, Boetto.

Uroczystości w Nuncjaturze

podniesienia msgr. Marmaggiego do godności kardynała.

Warszawa. — W poniedziałek 30 b. m. rozpoczęły się uroczystości podniesienia do godności kardynalskiej nuncjusza papieskiego w Warszawie mgr. Marmaggi'ego.

O godz. 5 po poł. zebrało się grono specjalnie zaproszonych gości w pałacu nuncjatury papieskiej przy A. Szucha. W wielkiej sali audencjonalnej pod portretem Ojca św. ustawiony był stół, przy którym stanął nuncjusz papieski msgr. Marmaggi, po jego prawej stronie ks. kardynał Kakowski, po jego lewej stronie zaś ks. kardynał Hlond. Za kardynałami ustawił się rząd i korpus dyplomatyczny. Z rządu zjawili się wszyscy obecni w Warszawie ministrowie i podsekretarze stanu.

Obok stanął korpus dyplomatyczny z ambasadorami Włoch, Anglji i Francji na czele.

Po lewej stronie stanęli licznie zebrani najwyżsi przedstawiciele duchowieństwa, wśród których obecni byli m. in. arcybiskup Gall, arcybiskup Ropp, księża biskupi Gawlina, Bukraba, Kubina, Jasiński, Adamski, Lisowski, Przeździecki i Kocyłowski.

Po prawej stronie sali audjencjonalnej stanęli w szeregu szambelanowie papiescy w purpurowych frakach i złotem szytych gałonach ze szpadami.

O godz. 5.20 zajechał przed nuncjaturę specjalny delegat papieski Pietro hr. Pietromarchi Hr. Pieromarchi odziany był w galowy mundur kapitana papieskiej gwardji szlacheckiej.

Kapitan hr. Pietromarchi wręczył ks. nuncjuszowi „breve" papieskie i odczytał je. Była to nomicja ks. nuncjusza na kardynała. Po wręczeniu koperty z breve papieskiem hr. Pietromarchi zwrócił się do księdza nuncjusza z przemówieniem, wygłoszonem w języku włoskim.

Po skończeniu przemówienia hr. Pieromarchi ks. prałat Hilchen otworzył futerał, zawierający piuskę, którą ksiądz nuncjusz włożył sobie na głowę.

Na przemówienie hr. Pietromarchi odpowiedział dziękczynną mową ks. nuncjusz Marmaggi. Był wzruszony do głębi i przemawiał z ogromnem przejęciem.

Drżącym głosem dziękował hr. Pietromarchi za piękne życzenia i prosił o złożenie najgłębszej swej wdzięczności Ojcu św. za wzniesienie go do godności kardynalskiej.

Uroczystość zakończyła się składaniem życzeń J. E. nuncjuszowi.

Dziś, t. j. 31 grudnia o godz. 12 w południe hr. Pietromarchi złoży wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Dalszy ciąg uroczystości w postaci wręczenia biretu kardynalskiego ks. nuncjuszowi odbędzie się na Zamku dnia 4 stycznia o godz. 10.30.

Czy załamanie się

włoski plan strategiczny?

Przed okrążeniem Aduy i Makalle Niemcy przewidują wielki odwrót Włochów.

Berlin. — Berlińskie koła wojskowe oceniają pesymistycznie położenie Włochów w Abisynji. Zdaniem niemieckich rzeczoznawców krzywy front, jaki istnieje w obecnej chwili w Abisynji, jest złą wróżbą dla Włochów.

Przewidują tu możność o k r ą ż e n i a Adui i Makalle przez siły abisyńskie, a nawet widzą już w tej chwili oznaki załamania się całego włoskiego planu strategicznego, który nie potrafił zapobiec mnożącym się groźbom załamania tego krzywego frontu.

Zagrożone okrążeniem wojska włoskie musiałyby gwałtownie wyrównać front, czyli cofnąć się na ogromnej przestrzeni.

KATASTROFA W PORTUGALJI.

Lizbona. — Katastrofa żywiołowa, która nawiedziła Portugalję, w ostatnich dniach przybrała niezwykłe rozmiary: rzeki Duero i Tag wystąpiły z brzegów. Zawijanie do portów Lizbony i Porto jest utrudnione. Liczne parowce są w niebezpieczeństwie. W wiosce rybackiej Espinho wichura zniszczyła 51 domostw.

LAWINY.

Zurych. — Silne opady śnieżne w Alpach wywołały szereg lawin, których ofiarą padło kilka osób. W kantonie Urbi zginęło czterech wieśniaków, zajętych rąbaniem drzewa.

ZASZTYLETOWANIE DZIAŁACZA STR. NARODOWEGO POD KONINEM.

Konin. — We wsi Kuny pod Koninem został zasztyletowany kierownik obwodowy Str. Narodowego w Kunach, 31-letni Ignacy Kordylewski, ojciec czworga dzieci. Ofiara mordu zakończyła po pięciu godzinnych cierpieniach życie.

Ś. p. Kordylewski przed zgonem wskazał swoich morderców.

NIEUDAŁE WŁAMANIE DO KAS „RUCHU".

Warszawa. — W Alejach Jerozolimskich nr. 63 dostali się kasiarze do lokalu „Ruchu", gdzie związali sznurami dozorcę domu, a następnie przystąpili do rozpruwania trzech kas ogniotrwałych.

Pierwsze dwie rozprute kasy zawierały tylko książki buchalteryjne, trzecia kasa zawierała 28 tysięcy złotych gotówką, lecz zanim kasiarze zdołali ją rozpruć, zaczęli się schodzić ekspedjenci, wobec czego kasiarze uciekli, a pieniądze ocalały.

NAGRODA 250.000 ZŁ. ZA WSKAZANIE SKRADZIONYCH OBRAZÓW.

Warszawa. — Do polskch władz śledczych nadszedł radjotelegram angielskiego Scotland Yardu w sprawie niezwykle zuchwałego włamania w zamku angielskim Winterhurst pod Birminghamem.

Międzynarodowi złodzieje dzieł sztuki skradli tam w biały dzień 9 obrazów, stanowiących najcenniejsze unikaty angielskich zbiorów malarskich. Wśród nich znajduje się obraz pędzla Murilla „Scena ludowa" Wateau, oceniane łącznie na 100.000 funtów szterl.

Ponieważ istnieje podejrzenie, że włamywacze dla ukrycia łupu przeznaczonego dla kolekcji miljonerów amerykańskich, ukryją go w Europie, o kradzieży powiadomiono wszystkie policje, a wśród nich i polską.

Za ujawnienie miejsca ukrycia bezcennych arcydzieł sztuki wyznaczył właściciel angielskiego zamku nagrodę w wysokości 250.000 zł.

LOTNICY OTRZYMAJĄ NOWE MUNDURY.

Warszawa. — W najbliższym czasie wojska lotnicze otrzymają nowe mundury. Planowane to już było oddawna. Rodzaj służby wymaga specjalnego, możliwie niekrępującego ubrania. Z nowych mundurów szerokie sfery naszych lotników będą niewątpliwie zadowolone. Ce-

Przeprowadźcie remont żołądka...

Niedomagania żołądkowe odbierają dobre samopoczucie, energję do pracy i wyczerpują organizm. Francuskie zioła The Chambard usuwają zaparcie stolca.

chą tych mundurów bowiem będzie zarówno wygoda, jak i estetyka.

Mundur składać się będzie z frencza i spodni koloru ciemno-stalowego. Frencz otwarty, z krótkiemi klapami, będzie jednorzędowy. Dystynkcje na ramionach takie same, jak w innych rodzajach broni. Do munduru w czasie służby nosić się będzie ciemno-stalową koszulę i czarny krawat. Poza służbą, przy wystąpieniach uroczystych, obowiązywać będzie biała koszula, kołnierz i czarny krawat.

Czapka kształtu „angielskiego" posiadać będzie czarny, lakierowany daszek.

Pas noszony będzie jedynie w czasie służby garnizonowej lub w polu. Płaszcz dwurzędowy otwarty będzie również kolaru ciemno-stalowego.

DAR REGENTA WĘGIER DLA WDOWY PO B. PRUSIE.

Warszawa. — Wdowa po znakomitym pisarzu Bolesławie Prusie, p. Głowacka otrzymała od poselstwa węgierskiego skrzynkę wina, jako dar od regenta węgierskiego Horthy'ego.

Regent Węgier przeczytawszy tłumaczenie „Lalki" tak się zachwycił tą powieścią, że w tej formie wyraził swoją wdzięczność małżonce pisarza.

Klęska sadzi lodowej

nawiedziła Nowogródczyznę.

Wilno. — Nowogródczyznę nawiedziła klęska sadzi lodowej.

Ostatnie dwa dni szalała mroźna wichura z deszczem. Wszystkie drzewa pokryły się lodem, pod którego ciężarem łamią się gałęzie oraz padają całe drzewa i słupy telegraficzne.

Cała okolica Nowogródka w promieniu 20-tu kilometrów wygląda jak cmentarzysko gałęzi, konarów, całych drzew i słupów telegraficznych.

Lasy uległy zniszczeniu w 20-tu procentach. Całe połacie drzewostanu w dobrach sieneżyckich leżą pokotem.

Również wielkie szkody są w rezerwacie leśnym nad Witezją. 90 procent drzew w sadach jest uszkodzonych, a połowa zupełnie zniszczonych.

Musiano wstrzymać komunikację autobusową, ponieważ drogi są zawalone drzewami. Nowogródek pogrążony jest w ciemnościach z powodu zerwania w setkach miejsc przewodów elektrycznych. Naprawa przewodów potrwa przynajmniej trzy dni. Na drodze z Nowogródka do Nowojelni leży 300 słupów od przewodów elektrycznych, telegraficznych i telefonicznych.

Na przestrzeni 12-tu kilometrów nie ma ani jednego słupa nie złamanego.

W ciągu kilkunastu godzin Nowogródek był zupełnie odcięty od świata. Połączenia telefoniczne z Wilnem i z Warszawą przywrócono dopiero wczoraj w nocy.

Obecnie trwa naprawa środków komunikacji oraz obliczanie rozmiarów klęski.

Zawiadomienie.

Uprzejmie komunikuję, że czyniąc zadość mojej klijenteli, wybudowałem piękny **biały** Karawan.

Od dzisiaj więc komu zajdzie potrzeba wynajmu karawanu dla osoby starszej czy dla młodszej uskuteczni to za niską opłatą

u BATORA

przy ul. Narutowicza 26.

Telefon № 25-11.

EMERYT,	PLACE,
b. zawiadowca, w średnim wieku — poszukuje administracji domu. — Łaskawe zgłoszenia do Sklepu „Gońca" pod „Emeryt". 4079	dom do sprzedania oraz do wynajęcia dwa pokoje i kuchnia i pojedyńcze z wygodami. Wiad. ul. św. Barbary nr. 15/17 gospodarz. 4083

przeciw GRYPIE PIGUŁKI z CHININĄ w PROSZKU „ORIGINAL"

PODNOSZENIE STATKU.

Gdynia. — Praca nad wydobyciem statku „Mueller" jest nadal bardzo utrudniona. Przy południowo - wschodnim wietrze utrzymuje się ciągle duża fala. Obecnie oprócz założonych 6 lin przy pomocy nurków i maszynerji na lichtugach przeprowadza się pod statek „Müller" drugą prosę (gruba lina). Po założeniu 6 pros lichtugi przystąpią do wydobycia statku.

KINO „EDEN" I-sza Aleja 12.

Dawno niewidziani, słynni humoryści duńscy **PAT i PATACHON** w otoczeniu czołowych artystów wiedeńskich:

HANSA MOSERA, LEO SLEZAKA, ADELI SANDROCK i innych

ukażą się w swym najnowszym i jedynym tegorocznym filmie

CYRK SARANA

Najweselsza komedja wiedeńska, tryskająca humorem i błyskotliwemi dowcipnemi sytuacjami.

Nad program: AKTUALNOŚCI. — GROTESKA. — DODATEK PATA.

Uwaga: w środę, 1-go stycznia Poranek: „PAT i PATACHON w CYRKU SARANA"

Z procesu o zabójstwo ministra Pierackiego

MOWA PROKURATORA ŻELEŃSKIEGO.

Warszawa. — Na wczorajszem posiedzeniu warszawskiego sądu okręgowego w sprawie o zabójstwo ś. p. min. Pierackiego głos zabrał prokurator Żeleński.

— Wysoki sądzie! — mówi prokurator — z podziału tematów i podziału ról mnie w tym procesie przypadł do omówienia przedmiot, którego nie można potraktować bez użycia ostrzejszych akcentów. Z tego sobie zdaję sprawę, bo przecież mam mówić o zabójstwie, o zabójstwie ministra Polski i o tego zabójstwa sprawcach.

Ta sprawa jest tego rodzaju, że los oskarżonych, że treść waszego, panowie sędziowie, wyroku jest zupełnie oddzielona od tematów politycznych, że śmiało możecie nie rozpatrywać tych wszystkich stosunków, które tu do rozpatrzenia przedstawić chciała obrona, a mimo to wyrok wasz będzie słuszny i sprawiedliwy, bo weźmie pod uwagę wszystko, co może być traktowane przy oskarżeniu z art. 225 i 97 k. k., nie mówiąc już o art. 148 — o poplecznictwie.

A więc tu polityki wprowadzać nie trzeba, bo ona dla sądu jest zbędna i niepotrzebna.

Spójrzcie na akty Senyka. Rozgrywa się tragiczny proces o zabójstwo posła Hołówki. Zabójstwo, dokonane w sierpniu 1931 r., proces zaczęty dopiero we wrześniu 1932 roku.

Otóż jest dokument, który powiada, że w związku z obroną wysunięto plan, ażeby przyjąć, iż policja zamordowała Hołówkę, dla odwrócenia uwagi od historji, która miała miejsce w sierpniu i we wrześniu 1930 r. (mowa tu o sabotażach i pacyfikacji). Chciano mieć za świadka Wirę (chodzi tu o Konowalca) oraz faktycznego kierownika napadu z zagranicy czyli Hnatowa. W pojęciu adwokata, który występował z temi projektami, mieli się oni stawić do sądu, oczywiście zabezpieczywszy swoją wolność na to, ażeby w sądzie świadomie zeznawać fałszywie.

W procesie samborskim powiedziano sobie, że oskarżeni nie będą atakować ś. p. Hołówki, zostawiając to O. U. N.

Przejdźmy na ocenę. Przypomnijcie sobie, panowie sędziowie, jakie to były wnioski, demonstracje i pytania.

Jesteśmy w sprawie o zabójstwo min. Pierackiego. Związek O. U. N. z tem zabójstwem nie może już podlegać wątpliwości, odkąd O. U. N., a właściwie U. W. O. samo się do tego przyznało i odkąd znalazło blachę i inne części. To są filary, na których możnaby zbudować całe oskarżenie.

Oskarżenie opiera się na świadkach, na dowodach rzeczowych, które tu były rozpostarte tak długo i w tak wymownej ilości, na aktach Senyka, których ekstrakt tylko zajmuje 5 bitych tomów 1,000 kart, 2,000 stron, wreszcie na samych oskarżonych. Teraz zaczęło się tu taką grę, aby te dowody wszystkie pokolei obalić, żeby je zdyskredytować i unicestwić, nie w tej nadziei, żeby można było skutek osiągnąć, ale znowu dla tych tam poza drzwiami, poza salą.

Po przerwie obiadowej przemawiał w dalszym ciągu prokurator Żeleński.

— W sprawie tej — mówi prokurator — akt oskarżenia jest bardzo szczegółowy i wyczerpujący. Rolę moją w tej chwili pojmuję w ten sposób, że chodzi o sprawdzenie i stwierdzenie czy ten akt oskarżenia ostał się.

Prok. Żeleński omawia w dalszym ciągu szczegółowo zeznania oskarżonych i świadków, oświadczając m. in.:

— Chcę powiedzieć rzecz, której ujawnienie jest moim obowiązkiem, choć jest przykra dla oskarżonych. Spośród nich 12-tu jeden jedyny nie przysporzył prokuratorowi atutu do oskarżenia, bo przez cały czas nie powiedział ani słowa. To Kłymyszyn.

A wiecie, panowie sędziowie, dlaczego odmówił zeznań? Bo się najwięcej ze wszystkich bał, bo znalazł się w takiej groteskowej i tragicznej sytuacji nerwowej, że poprostu niesposób było na niego patrzeć i wytrzymać z nim 5 minut.

I dlatego odesłało się go i c u c i ł o szklanką wody.

Odmówiwszy zeznań w czerwcu, poraz wtóry odmówił ich dopiero w sierpniu, a potem we wrześniu. Było to 3 razy, pozatem przez cały czas nie był przez nikogo widziany, chyba przez troskliwego lekarza.

Następnie prokurator oświetla sylwetkę Maciejki i omawia szczegółowo zabójstwo ś. p. min. Pierackiego.

Przemówienie swe prokurator zakończył następująco:

— Pytanie, czy Maciejko jest zabójcą ministra Pierackiego staje się pytaniem czysto retorycznem.

To dla nikogo nie może nastręczać wątpliwości!

To jest fakt niezbity, to jest fakt historyczny!

O godz. 17-ej m. 15 przewodniczący przerwał rozprawę do dziś godz. 10 rano.

Dziś prokurator Żeleński zakończy swą mowę.

Z okazji Nowego Roku tradycyjnym zwyczajem przesyłamy wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności.

Oby ten Rok Nowy, który dziś witamy, stał się dla Ojczyzny naszej i wszystkich Jej obywateli rokiem rozwoju na każdem polu, zgody współpracy i zadowolenia.

Redakcja „Gońca Częstochowskiego".

NAJLEPIEJ będą się bawić w Sylwestra

Ci wszyscy, którzy najpierw obejrzą bajeczny, pełen humoru i werwy film polski pod tytułem

KOCHAJ TYLKO MNIE

z nową piękną gwiazdą LIDJĄ WYSOCKĄ na czele oraz Kaz. Junoszą Stepowskim, Zniczem, Sielińskim i in.

Ostatni seans o godzinie 9-tej min. 30.

Kino-teatr „Stylowy", II-ga Aleja nr. 27.

KRONIKA

Częstochowa 1 Stycznia Środa

Dziś — Nowy Rok. Obrz. P.J.
Jutro — Makarego, Im. J.
Wschód słońca o godz. 7,47
Zachód „ „ 15,48

Kalendarzyk historyczny:

Urodzenie Zygmunta I. 1467.

— **Uroczystość Nowego Roku.** Dziś, w środę, przypada uroczysty obchód kościelny pierwszego dnia w roku. Jest to święto, obchodzone przez cały świat chrześcijański

W dniu Nowego Roku we wszystkich świątyniach miejscowych odprawione zostaną uroczyste sumy i nabożeństwa w porządku zwykłym, ustalonym na każdą niedzielę.

Niezależnie od obchodu kościelnego zachował się prastary, a nader miły zwyczaj składania w dniu Nowego Roku wzajemnych życzeń wszelkich pomyślności.

— **Suma pontyfikalna na Jasnej Górze.** W środę, t. j. w dniu Nowego Roku J.E. ks. Biskup dr. T. Kubina celebrować będzie w Bazylice Jasnogórskiej sumę pontyfikalną z wystawieniem Najśw. Sakramentu i kazaniem.

— **Nabożeństwo na zakończenie starego roku.** Przypominamy, że we wtorek po południu tradycyjnym zwyczajem we wszystkich kościołach miejscowych odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa na zakończenie starego roku. Początek nabożeństwa na Jasnej Górze o godz. 4-ej po poł., w innych kościołach: Im. Najśw. Marji Panny, św. Jakóba — o godz. 6-ej wiecz.

— **Życzenia noworoczne na ręce p. starosty.** W dniu Nowego Roku o godz. 1-ej po poł. w sali Rady Powiatowej przy ul. Sobieskiego 5 p. starosta B. Rogowski, jako przedstawiciel rządu, będzie przyjmował zbiorowo i uroczyście życzenia noworoczne dla Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Rzplitej i Rządu.

Uroczystość ta zostanie poprzedzona o godz. 11-ej r. nabożeństwem w Bazylice Jasnogórskiej, odprawionem na intencję Rzeczypospolitej Polskiej z udziałem przedstawicieli władz armji, organizacyj i społeczeństwa.

— **Całkowite zaćmienie księżyca.** W dn. 1 do 4 stycznia pojawią się, jak co roku, gwiazdy spadające, Kwandratydy, promie-

OGÓLNIE ZNANA i STOSOWANA OD WIELU LAT W KRAJU i ZAGRANICĄ

CHOLEKINAZA

H. NIEMOJEWSKIEGO

Stosuje się przy chorobach:

I. Wątroby i na jej tle:
Kamienie żółciowe
Żółtaczka,
Chroniczne zaparcie stolca.
Katary (nieżyty) żołądka i kiszek.

II. Na tle złej przemiany materji:
Artretyzm.
Choroby skóry na tle złej przemiany materji.

Zioła „Cholekinaza" systematycznie wzmagają czynność wątroby i wydalają w ten sposób szkodliwe pobocznie produkty przemiany materji (barwiki żółciowe, kwas moczowy, kwasy żółciowe), uniemożliwiając zaleganie ich w organizmie.

Labor. Fizjol. chem. „Cholekinaza"

Warszawa, Nowy-Swiat Nr. 5, oraz apteki i składy apteczne.

ŻĄDAĆ BEZPŁATNYCH BROSZUR.

niujące z pobliża gwiazdy „beta" Wolarza, znajdującej się obecnie wieczorami tuż pod północną częścią horyzontu.

4-go Ziemia przekroczy punkt przysłoneczny swej drogi, 8-go nastąpi całkowite zaćmienie Księżyca, widoczne dogodnie w całej Polsce, od g. 16.03 do 22.00. 14-go oraz 17-go wieczorem przygaśnie na szereg godzin „gwiazda czarcia", Algol. 15 i 16 będzie widoczną w końcu nocy na wschodniem niebie efektowna konjunkcja (perspektywiczna) dwóch najjaśniejszych planet, Wenus i Jowisza. Wreszcie 25-go wieczorem będzie można oglądać na zachodniem niebie analogiczne pozorne zbliżenie się do siebie Marsa i Saturna.

W styczniu, podobnie jak w grudniu ub. r., Księżyc w czasie pełni będzie się wyjątkowo wysoko wznosił u nas ponad horyzontem, wskutek czego będziemy mieli wówczas (w sąsiedztwie daty 8-go stycznia) niezwykle jasne i długie noce księżycowe.

— **Od Redakcji.** Z powodu przypadającego na środę uroczystego święta Nowego Roku, następny numer naszego pisma ukaże się w czwartek o zwykłej porze.

Dzisiejszy, noworoczny numer „Gońca Częstochowskiego", ilustrowany i z kalendarzem, zawiera 8 stronic druku i kosztuje tylko 10 groszy.

— **Z żałobnej karty.** Dnia 30 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Ludwik Brzeziński, nauczyciel szkoły powszechnej nr. 1 w Częstochowie. Zmarły pracował na terenie miasta Częstochowy od 16 lat. Swoją cichą i ofiarną pracą zaskarbił sobie zaufanie i szacunek wśród kolegów, a u dzieci miłość i poważanie. Brał udział w pracach niepodległościowych, był czynnym członkiem Polskiej Organizacji Wojskowej. Przedwcześnie zmarły pozostawia po sobie szczery żal wśród kolegów oraz młodzieży, którą tak bardzo ukochał i dla której pracował.

Niech mu ta ziemią za którą walczył, lekką będzie!

— **„Jasełka" w sali Straży.** Cieszące się olbrzymiem powodzeniem „Jasełka" w sali Straży, grane przez doborowy zespół miłośników sceny przy tejże Straży, powtórzone zostaną w dzisiejszą środę. — Szczegóły w afiszach.

Wykonanie pięknych „Jasełek" jest znakomite, wystawa pełna wspaniałości, nic przeto dziwnego, że „Jasełka" w Straży ściągają tłumy publiczności.

Z życia Sodalicji Marjańskich

przy Jasnej Górze.

Na m. styczeń 1936 r. ustalono w dziedzinie praktyk religijnych i konferencyj organizacyjnych, następujący program:

Dn. 3 o godz. 6.30—Droga Krzyżowa.

Dn. 5 od godz. 12 do 19-ej adoracja Przenajśw. Sakramentu w kościele św. Jakóba; o godz. 15 — ogólne zebranie pp. Nauczycielek, a o godz. 16.30 zebranie Pań pracujących w przemyśle i handlu.

Dn. 6, 7 i 8 rekolekcje dla pp. Nauczycielek.

Dn. 8 o godz. 17 — ogólne zebranie pp. Mężatek, poprzedzone zebraniem Zarządu o godz. 16.

Dn. 12 o godz. 16 — ogólne zebranie Panien z inteligencji, a o godz. 16.30 — zebranie pp. Rękodzielniczek.

Dn. 13 o godz. 20 — wstępna Konsulta Sod. Męskich u prefekta Glice.

Dn. 17 o godz. 17 — oficjalna Konsulta Sod. Męskich w lokalu Sodal.

Dn. 19 o godz. 16 — ogólne zebranie pp. Rękodzielników, a o godz. 16.30 — zebranie Sod. Intel. Męskiej.

Dn. 26 o godz. 7.30 — Droga Krzyżowa; godz. 8 miesięczna Msza św. Sodal. ze wspólną Komunją św.; godz. 9 zebranie Zarządów Zrzeszenia; o godz. 16 — zebranie Sekcji Eucharystycznej, a o godz. 17 zebranie Sekcji Wiedzy Religijnej.

— **Z teatru Kameralnego — gościnny występ Lody Halamy.** — Dziś we wtorek, o godz. 8-ej wiecz. i w środę o godz. 8.30 świetna węgierska komedja St. Zagona p.t. „Bez posagu ożenić się nie mogę". W środę o godz. 4.30 pp. jedno popołudniowe przedstawienie „Bez posagu ożenić się nie mogę".

W piątek, dn. 3 b. m. odbędzie się jedyny wieczór znakomitej tancerki Lody Halamy, która po tryumfach zagranicą wystąpi w swych najnowszych kreacjach tanecznych. Przedstawienie uzupełni występ świetnego barytona opery warszawskiej p. Jerzego Czaplickiego, który wykona szereg pieśni i najnowszych piosenek.

O nocne dyżury lekarzy

W Częstochowie niema nocnych dyżurów lekarzy, gdy tymczasem dyżury takie posiadają nawet o wiele mniejsze miasta. Często zdarzają się wypadki, że chorzy, którym potrzebna jest w nocy nagła pomoc lekarska, pozostają bez niej długo, zanim zdoła się odszukać lekarza. Czy nie może to być przyczyną nieraz i śmierci chorych?

Należałoby wzorem aptek zorganizować przynajmniej ze dwa stałe dyżury lekarskie w nocy, a uniknęłoby się wielu nieraz przykrych scen przy poszukiwaniu lekarza.

Może od Nowego Roku w mieście naszem powstanie ta pożądana inowacja.

Gdzie Częstochowa

spędzi noc Sylwestrową?

Tradycyjny zwyczaj nakazuje godnie pożegnać stary rok, a wesoło powitać Rok Nowy, aby cały był przyjemny i wesoły. To też dzisiejsza noc Sylwestrowa wszędzie upływa na hucznych zabawach. I u nas zapowiedziano wiele bali i zabaw sylwestrowych, na które tłumnie podążą częstochowianie.

Oto m. in. wspaniałe bale odbędą się: w salonach hotelu „Polonia" bal sylwestrowy sympatycznych akademików — częstochowian, których złoty humor gwarantuje wielkie powodzenie zabawy, gromadzącej co roku tłumy publiczności ze sfer towarzyskich — początek o godz. 22-ej; w salach Rady Miejskiej przy ul. Dąbrowskiego 14 wielka zabawa p. n. „noc sylwestrowa", urządzona staraniem i na rzecz częst. Komitetu niesienia pomocy biednym dzieciom i bezrobotnym, a bal ten zgromadzi niewątpliwie wszystkie sfery towarzyskie naszego miasta, zapowiada się doskonale — początek o godz. 22-ej; w sali „Ogniska Niepodległości" przy ul. Pułaskiego nr. 2 bal sylwestrowy, urządzony staraniem Kl. Sport. „Brygada", zapowiadający się b. dobrze — początek o godz. 21-ej; w sali Tow. Rzemieślniczego przy ul. Najśw. Marji Panny 9 zabawa sylwestrowa p. n. „sylwester kupiecki", urządzona staraniem częst. Oddziału Centr. Zw. Det. Kupiectwa Chrześc. — początek o godz. 20-ej; w sali fabryki „Stradom" bal sylwestrowy, urządzony przez Straż Pożarną Tow. Akc. fabr. „Stradom"; w salach fabr. Gnaszyńskiej Manufaktury wieczór sylwestrowy, urządzony przez Gnaszyński Oddział Stow. Rodziny Policji Państw. w Częstochowie.

We wszystkich, udekorowanych pięknie lokalach cukierni i restauracyj miejscowych odbędą się również wesołe zabawy przy stolikach, a więc: w restauracjach: „Polonia", „Paryska", „Savoy", w cukierniach: „Roma", „Europa", „Ziemiańska" i t. d. — Ponadto odbędzie się wiele zabaw prywatnych w kółkach znajomych. — Niezawodnie wszędzie będzie rojno, gwarno i wesoło.

— **Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 31 na 1 bieżącego miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

Zuchwały napad

Jeden z postrzelonych złodziei zmarł w szpitalu.

Od dłuższego czasu były popełniane kradzieże surówki odlewniczej w fabryce maszyn Braci Kanczewskich, mieszczącej się przy ul. Ogrodowej nr. 41/43.

Złodzieje urządzali się w ten sposób, że w najbezczelniejszy sposób podjeżdżali w nocy wozami na sąsiednią posesję placu parafji św. Rodziny, skąd przez płot przerzucali sztaby surówki, ładowali na wozy i odjeżdżali.

Kradzieże takie miały miejsce kilkakrotnie, a nawet złodzieje posuwali się do tego, że próbowali tę samą surówkę sprzedawać fabryce.

Wobec ciągłych kradzieży zawiadomiona policja, nie mogąc wpaść na trop spowodu nie pozostawiania śladów przez złoczyńców, doradziła dyrekcji fabryki, aby zaangażowała dozorcę do pilnowania swych objektów.

Fabryka przyjęła dozorcę, przyczem umówiono się, że w razie kradzieży specjalnie założoną linją alarmową dozorca zawiadomi dyrekcję.

W dniu poniedziałkowym nad ranem dostali się na teren fabryczny, przez wyjęcie desek w szopie, przylegającej do płotu, dwaj złodzieje. Dozorca zaalarmował mieszkanie jednego z właścicieli, który ze swej strony zawiadomił policję.

Na miejsce kradzieży natychmiast udał się wydelegowany policjant, który złodzieja zastał na dachu szopy.

Wezwał go do zejścia. Złodziej, rozumiejąc, że wpadł w pułapkę, zaryzykował niebezpieczny trick i skoczył wprost na policjanta, chcąc widocznie swoim ciężarem ogłuszyć go. Na szczęście policjant okazał się dość silny, tak, że skok złodzieja nie powiódł się. Gdy złodziej począł uciekać, policjant wezwał go do zatrzymania się, a gdy wezwanie nie odniosło skutku, strzelił — trafiając obracającego się złodzieja w brzuch.

Na miejscu kradzieży policjant znalazł jeszcze drugiego złodzieja. Rannego złodzieja, którym okazał się Górniak Czesław, zam. przy ul. Piastowskiej 147, odwieziono do szpitala, a jego pomocnika, również znanego złodzieja Mielczarka, do Komisarjatu.

Ciężko ranny Górniak zmarł w szpitalu wczoraj o godz. 14-ej m. 30.

PODZIĘKOWANIE.

Szanownym Panom Lekarzom Łubińskiemu, Piltzowi i Frankemu za troskliwą i pełną bezinteresownego poświęcenia pomoc w chorobie i opiekę, którą nieśli żonie i matce naszej ś. p. Eleonorze Piotrowskiej, składa najserdeczniejsze podziękowanie. *Rodzina.*

Ś. † P.

LUDWIK BRZEZIŃSKI

Długoletni członek Związku Nauczycielstwa Polskiego

zmarł dnia 30-go grudnia 1935 roku.

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i zasłużonego członka Związku.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Zarząd Oddziału Grodzkiego Z. N. P. w Częstochowie.

Ś. † P.

LUDWIK BRZEZIŃSKI

Nauczyciel Szkoły Powszechnej Nr. 1 w Częstochowie

Zasnął w Panu dnia 30 grudnia 1935 roku.

W zmarłym tracimy prawdziwego i dobrego kolegę

Cześć Jego pamięci!

Kierownik i Grono Nauczycielskie Szkoły Powsz. Nr. 1 w Częstochowie

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w pogrzebie naszego ukochanego Ojca

ś. † p. **LUDWIKA CIANCIARY**

a szczególnie Przewielebnemu Duchowieństwu ks. prob. L. Kaczmarzykowi i ks. kanonikowi Zenonowi Cwilongowi z Sulmierzyc, Panu profesorowi E. Makoszy za artystyczne uświetnienie żałobnego nabożeństwa, Panu Dyr. F. Tomaszewskiemu, całej Rodzinie Błachnickich, Kossów oraz panu Stanisławowi Składowi z Częstochowy, Orkiestrze Strażackiej, Cechowi Tkaczy, Rodzinie Bielobradków, Fazanów, Doktorostwu Giedrykom z Kamienicy Polskiej, Rodzinie Mieszkowskich i wójtowi Rycombom z Poczesnej, Panu Antoniemu Szajerowi ze Starczy i wogóle wszystkim, którzy w tej przebolesnej chwili okazali nam współczucie i serce — składamy gorące „Bóg zapłać". Pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Córka, Synowie Synowe i Wnuki.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom żony i matki naszej

ś. † p.

ELEONORY PIOTROWSKIEJ

ta drogą składamy serdeczne podziękowanie

Rodzina.

W środę, dnia 1-go stycznia

na srebrnym ekranie KINA „LUNA"

będzie wyświetlany poraz ostatni

najpotężniejszy arcyfilm sezonu p. t.

WYPRAWY KRZYŻOWE

arcydzieło, które każdy powinien zobaczyć!

Początek w święta o godz. 3-ej po południu. Ceny normalne.

Uwaga! We środę, dnia 1 stycznia o godzinie 12.30 poranek filmu

„WYPRAWY KRZYŻOWE"

Bilety: I miejsce 80 gr., II i III m. 54 gr.

W czwartek, dnia 2-go stycznia, z powodu wynajęcia **sali KINA „LUNA"** na przedstawienie, odbędzie się nieodwołalnie poraz ostatni jeden jedyny seans o godz. 5-ej filmu

„Wyprawy Krzyżowe"

Uprasza się o punktualne przybycie na początek tego seansu. Ceny normalne.

Najtańsze źródło żarówek i przyborów elektrotechnicznych

„ISKRA"

Aleja Nr. 9.

Uwaga! Wejście z bramy.

Życzenia Noworoczne

wszystkim Bywalcom i Sympatykom zasyła

Bar Literacki

Aleja № 43.

Dziś zapraszamy na Sylwestra!

Bal posylwestrowy

Sekcja Średniego Kupiectwa Stowarzyszenia Kupców Polskich w Częstochowie urządza dla swych członków zabawę taneczną pod nazwą Bal Posylwestrowy, w niedzielę dn. 5 stycznia w lokalu Stowarzyszenia.

Pomyślnego NOWEGO ROKU

życzy Szanownym Klijentom

FADA-RADJO

Fr. Dyderski II Aleja 18.

Z okazji 50 lat istnienia

FIRMY

Skład Mebli A. Gliński

przesyłam swoim Sz. Klijentom życzenia pomyślnego Nowego Roku i polecam się nadal łaskawym względom Sz. Klijentell.

A. GLIŃSKI

Aleja 12. Rok zał. 1885.

PODZIĘKOWANIE.

Za wyleczenie córki naszej Marji z ciężkiego zapalenia płuc składamy tą drogą P. dr. Jakóbowi Zandowi serdeczne podziękowanie.

Mak. M. R. Siejkowie.

Hej, jak czas upływa mile,
Jak wesoło biegną chwile,
W salonach, czy wiejskiej chacie, —
Przy dobrej kawie lub herbacie!...

„MOKKA KAWA"

LEON PIOTROWSKI

CZĘSTOCHOWA

II ALEJA 24. Tel. 20-01 i 22-40.

Poleca nowosprowadzone i znane z dobroci najprzedniejsze gatunki zawsze świeżej Kawy Arabskiej, upalonej na nowoczesnym aparacie elektrycznym oraz herbaty Ceylońskiej.

Zarząd Koła Stowarzyszenia „Rodzina Kolejowa", łącznie z Ogniskiem K. P. W. składa tą drogą podziękowanie Braciom Szkolnym z Zakonu przy ulicy Pułaskiego w Częstochowie, za łaskawe przyjęcie udziału w uroczystości choinkowej i wystawienie „Jasełki", odegranej przez młodzież szkolną w sali Teatru Kolejowego w dniu 29 b. m.

Zarząd Koła Stow. „Rodzina Kolejowa"
Ogniska K. P. W.

Cukiernia Ziemiańska swym stałym bywalcom przesyła najserdeczniejsze życzenia Noworoczne: UWAGA: Z dniem pierwszego stycznia ceny obniżone.

OSTATNIE WIADOMOSCI

ŚMIERĆ LORDA READINGA.

Londyn, 31.12. — Zmarł w wieku 75 lat lord Reading, jedna z najwybitniejszych współczesnych osobistości politycznych w Anglji, b. wice-król Indyj i b. minister spraw zagranicznych.

PARAGRAF ARYJSKI I SŁUŻBA DOMOWA.

Berlin, 31.12. — W związku z wprowadzeniem w życie norymberskich ustaw dzień dzisiejszy stanowi ostatni termin wycofania służących aryjskich ze służby u żydów. Dlatego też na dziś ustalono szereg posterunków, które będą kierowały zwolnione dziewczęta do tymczasowych schronisk dopóki nie znajdą one sobie zatrudnienia.

Pożar w Muzeum Narodowem.

Warszawa, 31.12. — Dziś, około godziny 1 po północy, zawiadomiono straż ogniową o pożarze w centrali Muzeum Narodowego w pałacu Potockich na Krak. Przedmieściu nr. 32, w gmachu, gdzie mieści się również Akademja literatury.

Na ratunek przybyły 4 oddziały straży i zajęły posterunki po obu stronach narożnika pałacu od strony kościoła PP. Wizytek i od Krak. Przedmieścia.

Stwierdzono, iż z przyczyn narazie nieznanych zajęła się podłoga. Strażacy w liczbie kilkunastu weszli do wnętrza, usiłując nie dopuścić do rozszerzenia się ognia. Na szczęście, dzięki szybkiemu ratunkowi, ogień nie zdołał się rozszerzyć i praca ratunkowa ograniczyła się na zalaniu ognia oraz wyrąbaniu części płonącej podłogi i ściany. — Około godz. 3 rano ratunek zakończono.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5.29¼; rubel złoty 4.73¾; dolar złoty 8.92 i pół; banknoty niemieckie 123.50.

Wraz z Życzeniami
Szczęśliwego Nowego Roku
dla stałych Bywalców
ofiarą na
Bezdomne dzieci na ręce ks. prał. Wróblewskiego . . . . Zł. 10,—
Dom Starców na ręce ks. Godziszewskiego . . . Zł. 10,—
Kuchnię dla biednych na ręce ks. prał. Wróblewskiego . Zł. 10,—
Dożywianie dzieci na ręce p. prez. Mackiewicza . Zł. 10,—
Dom noclegowy pod opieką Braci Albertynów . . Zł. 10,—
SKŁADA
Dyrekcja Kino-Teatru „Atlantic".

Nowy Rok

Dziś o północy z pierwszem uderzeniem zegara rozpocznie się Nowy Rok. Jaki on będzie?

Z dawna też rozpowszechnił się był zwyczaj składania powinszowań Nowego Roku. W niektórych okolicach proboszcz w kościele po kazaniu winszuje parafjanom Nowego Roku, a po nabożeństwie wysłuchuje na plebanji życzenia od wszystkich.

Dawniej Polacy witali Nowy Rok wezwaniem „Bóg cię stykaj!", co oznaczało polecanie wzajemne opiece bożej. Rolnicy obsypywali się owsem na znak pożądanej obfitości zboża. Rozpowszechniony był również zwyczaj, przy odwiedzinach, sypania na rogi stołów garści owsa, co miało oznaczać, aby stoły założone były chlebem przez cały następny rok. W dawnych czasach był również zwyczaj obdarowywania się wzajemnego, a królowie polscy dawali dworzanom, którzy składali im powinszowania Nowego Roku, kosztowne podarunki.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, do wynajęcia, II Aleja nr. 41 m. 5. 4082

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem do wynajęcia, ul. Kilińskiego 19.

MASZYNĘ sprzedam Singera, bębenkową, ul. Mickiewicza nr. 22 m. 11. 4084

OGRÓD owocowy do wydzierżawienia. Wiadomość ul. Piłsudskiego 21 m. 28.

PIES przybłąkany, bez ogona, do odebrania za zwrotem kosztów: — ul. św. Rocha nr. 107. 2641

POKÓJ z kuchnią, z wodą, słoneczne i suterena — do wynajęcia, ul. Stara 5.

SKLEP i POKÓJ do wynajęcia od zaraz, ul. Jasnogórska nr. 33/35

DO WYNAJĘCIA sklep z mieszkaniem — ul. Waszyngtona nr. 57.

DO WYNAJĘCIA od zaraz dwa pokoje umeblowane, niekrępujące, każdy z oddzielnem wejściem, dla panów na na stanowiskach. Aleja Wolności nr. 10 m. 14. Tamże do sprzedania biureczko, antyk, styl Ludwika XVI. 4102

DO SPRZEDANIA 6-cio morgowe gospodarstwo wraz z zabudowaniem we wsi Mirów, gmina Rędziny, Nr. domu 71. 4098

OWOCARNIĘ sprzedam, zastępczynię do spółki przyjmę, kaucja 300 zł. III Aleja 61, Nowy Sklep. 2620

DOM do sprzedania przy ulicy św. Rocha nr. 31. Wiad. ul. św. Rocha nr. 12 — w sklepie. 2612

AKUSZERKA Jakubowska z długoletnią praktyką w klinikach położniczych — III Aleja nr. 49, przyjmuje zamówienia, udziela porad. Dla niezamożnych ustępstwa. 2646

LOSY do IV-ej klasy są jeszcze do nabycia w Kolekturze L. Koźmińskiego, Aleja nr. 24. Ciągnienie zaczyna się 4-go stycznia. — Spiesz po szczęście. 4097

DOM do sprzedania z handlem, blisko Jasnej Góry. Wiadomość ul. św. Barbary 4, skład wódek

CHRZEŚCIJAŃSKA pracownia mebli nowoczesnych Antoniego Sącińskiego, ul. N. Panny Marji nr. 21, przyjmuje zamówienia. Posiadam gotowe meble, ładne, trwałe i tanie. Warunki do omówienia. 2550

CHŁOPIEC 15-letni zdolny, dobrze wychowany, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, ul. Krótka nr. 8 m. 5.

TAŃCÓW Kurs I-y rozpocznie się 3 b. m. godz. 8 wiecz. Lekcje indywidualne w szkole i prywatnie. — Tel. 10-53. Aleja nr. 9. Szkoła Tańców Tamary Parnasowej. 4090

POSZUKUJEMY chłopca do praktyki za kaucją 100 zł. Chrześcijańska Szlifiernia Szkła, ul. św. Barbary nr. 6.

POTRZEBNA panienka do wędliniarni z kilkuletnią praktyką. Wiad. III Aleja 48.

PRZYCZEPKĘ do motocykla sprzedam Raków, ul. Okrzei nr. 16

POTRZEBNA służąca przychodnia — z dobremi świadectwami, do wszystkiego, ul. Racławicka nr. 12 m. 14

ZAKŁAD FRYZJERSKI ul. Kilińskiego róg Alei poleca piękne ondulacje trwałe i gwarantuje za wykonanie 6 miesięcy.

Z POWODU wyjazdu plac objętości 54 × 50 metrów kwadr. ogrodzony, 30 owocowych drzewek 12-letnich na Lisińcu, ul. Kruszwicka, 3-ci plac od ul. Wręczyckiej, do sprzedania tanio. Wiadomość ul. Mickiewicza nr. 22, Sałomatnikowa, sklep.

ZYGMUNT DEUAR, inżynier-architekt, plany i nadzór techniczny, ul. 3-go Maja nr. 12.

SPRZEDAM psa wilka, tresowanego, ul. Sobieskiego nr. 74, gospodarz. 4081

ZA DŁUGI mej żony Weroniki Wójcickiej nie odpowiadam. Władysław Wójcicki.

ZAGUBIŁEM weksel z wyst. B. Unglik, Kłobucko, na zł. 50.— pł. 1/5 1936, który unieważniam i jednocześnie upraszam uczciwego znalazcę o zwrot tegoż pod adresem Feliks Rak, Częstochowa, Rynek Narutowicza nr. 40, — za wynagrodzeniem.

POSADZKI dębowe układa, cyklinuje znany fachowiec — Częstochowa, ul. 1-go Maja nr. 18 — dawniej Stradomska, — A. Kiedrzyński. 4085

DO SPRZEDANIA 1 domek składający się z 4 mieszkań i sklepu spożywczego i 1 domek składający się z 3 mieszkań, Warszawska 175.

STENOGRAFJI polskiej i niemieckiej — najnowszych systemów udziela udoskonaloną metodą: Helena Mańkowa, Częstochowa, 7-miu Kamienic nr. 23. Oficyna środkowa, I p. 2564

Komunikat

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, iż została otworzona w Częstochowie przy ulicy św. Barbary nr. 6 — „Chrześcijańska Szlifiernia Szkła, Luster i wyrób obrazków" B-ci Romanowiczów i S-ka.

ZAKŁAD ELEKTROMECHANICZNY S. Rudolf Częstochowa, II Aleja nr. 30, wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres elektryczności samochodowej i motocyklowej: jak uzwajanie magnett, dynam, starterów, sygnałów, reperacja akumulatorów, grzejników i inne wchodzące w zakres radjomechaniki. Jednocześnie przyjmuje do reperacji i konserwacji maszyny do pisania, jak również automaty samoczynne i różne aparaty fryzjerskie.

POTRZEBNA nauczycielka arytmetyki prywatnie. — Oferty do Sklepu „Gońca" pod „Złoty". 4087

POTRZEBNY uczeń do zakładu fryzjerskiego, ul. Kilińskiego nr. 2/4. 2660

CZTERY POKOJE z kuchnią, z wszelkiemi wygodami i pokój z kuchnią do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego 11, front.

WOLNOPRAKTYKUJĄCY starszy felczer Jan Gorodecki, dawniej powiatowy, posiada stale świeże węgierskie pijawki, II Aleja nr. 22.

PSZCZELARZE! Zamawianie taniego cukru dla pszczół przyjmuje do połowy stycznia Związek, ul. Jasnogórska nr. 25. 4080

DO WYNAJĘCIA trzy pokoje z kuchnią, po remoncie, suche i ciepłe, Dąbrowskiego 28.

Wielka posezonowa wyprzedaż
GOTOWYCH FUTER, BŁAMÓW
i wszelkiego rodzaju skórek
po cenach rewelacyjnie niskich!
w Składzie Futer
Michał AJDELMAN
Częstochowa, Piłsudskiego 7 i piętro.

EMERYCI Z. Z. K. dnia 5 stycznia 1936 r. o godz. 15-ej w lokalu własnym, przy ul. Piłsudskiego 19, odbędzie się zebranie, na które zaprasza członków — Sekcja Emerytów. 2653

OWOCARNIA dobrze prosperująca, z powodu wyjazdu — do sprzedania. Wiadomość ul. 1 Maja nr. 28. 4075

DWA POKOJE z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Ogrodowa nr. 53. 4068

DWA POKOJE z kuchnią, z wygodami, do wynajęcia, ul. Dąbrowskiego nr. 21. 2650

TRZY POKOJE i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, do wynajęcia ul. Jasnogórska nr. 7.

KUPIĘ młodego wilka, rasowego, III-cia Aleja nr. 52, Administracja „Gońca".

POKÓJ z kuchnią, duży, słoneczny, frontowy, wynajmę, ulica Wieluńska nr. 18.

POKÓJ z piecem kuchennym — duży, słoneczny, wynajmę, ul. Wieluńska nr. 18

PARCELE BUDOWLANE ogrodowe (17-letnie drzewka owocowe) do sprzedania. Wiadomość: Lekarz-Dentysta Michał Grejniec, II Aleja nr. 24.

TANIO wełniane — pullowery, modne bluzki, skarpetki 35 gr., pończochy — wełna z jedwabiem 1,50, matowe 2 zł., nadróbki, podnoszenie oczek, ćicia gacze poleca Wytwórnia Kowalskiej — Aleja Wolności 2, obok Bata.

POKÓJ umeblowany z całodziennem utrzymaniem — do wynajęcia od zaraz, ul. Dąbrowskiego 13 m. 3.

SPÓŁDZIELCZY BANK LUDOWY
z n. o.
W CZĘSTOCHOWIE
gmach własny ul. Najśw. Marji Panny Nr. 24 i Al. Kościuszki Nr. 2/6.
Płaci od Nowego 1936 Roku

od wkładów à vista (na każde żądanie)		do 4,5 %
„ „	przy wymówieniu 2 tygodniowem	do 5,5 %
„ „	„ „ 3 miesięcznem	do 6 %
„ „	„ „ 6 miesięcznem	do 6,5 %

Zegar bije dwunastą...

Nowy Rok.

Zasadniczo nie ma w tem nic dziwnego. Co pewien określony czas spotykamy się ze zmianą cyfr kalendarzowych.

A jednak... Mijają dni bez wrażenia, spokojne, czasami stworzą tragedję, załamią lub dadzą radość w taki zwyczajny niby rok

Andrzej Fryder myślał nad tem zestawiając swój bilans całoroczny.

Były w nim dni: złe, dobre i były te, które stworzyły dla niego dramat. Stało się to zresztą tak szybko, tak jakoś nieoczekiwanie...

Andrzej Fryder powrócił z objazdu prowincji — zawsze nie miał czasu — ale to jeszcze nie usprawiedliwiało, aby jego żona, właściwie... była żona potrzebowała szukać rozrywki w innem towarzystwie. Stanowczo nie potrzebowała.

— Jakto... on... męczył się, tracił siły i zdrowie przez niewygody zawodu komiwojażera, aby tylko zdobyć więcej pieniędzy, a jej nie wystarczał dom i mały synek?

Przycisnął czoło do zimnej framugi okna Śnieg dużemi płatami osiadał na parapecie Malutkie brylanciki mrozu skrzyły się na szybie.

— Bezwątpienia, Marja źle postąpiła. Nawet nie raczyła się usprawiedliwić. Poprostu odparła, jakby chodziło o posmarowanie bułki masłem: — nie ma o czem mówić, ani robić z tego dramatu.

Ale dramat przyszedł sam. Może znów nie tak sam? — zadawał sobie nieraz pytanie. — Niepotrzebnie uniósł się wtedy. Bał się drwin kolegów. W rezultacie — medytował—co ona takiego zrobiła...? Nic!

Zdał sobie nagle sprawę, że wyrządził nietylko jej, dziecku, ale i sobie krzywdę, przez nierozważną kłótnię. Potem wszystko poszło swoim torem, tak jak w takich wypadkach: — dąsy, nieporozumienia, stwierdzenie, że nie nadają się sobie i rozejście się.

Andrzej Fryder pozostał sam. Synka zabrała żona. Nie oponował temu, nie bywał bowiem w domu po trzy i dłużej dni zrzędu

Pani Marja podobno wyjechała gdzieś po kilku dniach. Nie mógł odnaleźć jej nowego miejsca pobytu chcąc widzieć syna.

— Tak było na początku dawnego roku— myślał — bo te parę godzin do nowego nie wchodzi w rachubę. — Hm, smutno, siedzieć samemu w domu w Nowy Rok — skonstatował. — Inni bawią się i szaleją — zamruczał. — Nie ma co panie Andrzeju, idź pan również gdzieś do... restauracyjki, na dancing..., nie trzeba dać się zgnębić goryczy.

Przebrał się w elegancki garnitur.

Postanowił spędzić noc w jednej z modnych restauracyj.

— Co tam składanie pieniędzy. Nie ma potrzeby. Dla kogo? Przecież uciekli od niego: żona, syn, ludzie, wszyscy — rozżalił się...

— Nowy Rok, hej, Nowy Rok! — wykrzyknął jakby chcąc dodać sobie otuchy

Zamknął starannie drzwi na zatrzask i już miał zejść ze schodów, gdy naraz wzrok jego padł na wrzuconą kopertę do skrzynki

— Do mnie? — zdziwił się. — A może to od niej?

Otworzył skrzynkę. Na kopercie znalazł nazwisko: — Marja Radowicz.

— Pomyłka listonosza. Jutro oddam list dozorcy, niech zwróci pod właściwym adresem — zadecydował.— A może... właściwie dlaczego ja nie mogę tego uczynić i to teraz zaraz? — zastanowił się — może list przynosi dla adresantki jakąś dobrą nowinę?

Zeszedł pospiesznie ze schodów, wyszedł na ulicę, skręcił do drugiej bramy i po chwili już pukał do ciemno-bronzowych drzwi.

— Pani Marja Radowicz — rzekł podając list poprzez uchylone drzwi. — Proszę. Listonosz pomylił się... — reszta słów zamarła mu gdzieś w piersi.

Przed nim stała jego... żona.

Nie wiedział co ze sobą zrobić, jak wycofać się z przykrej sytuacji.

Młoda, przystojna kobieta, nie zważając na obecność przybyłego, rozerwała gorączkowo kopertę.

— O, Boże! — wykrzyknęła i schwyciła się za głowę. List wypadł jej z rąk.

Andrzej Fryder schylił się. Przeczytał nieznacznie dopisek: — synek niebezpiecznie chory...

Tu Andrzej Fryder zapomniał o wszystkich urazach.

— Gdzie jest Jasio? — spytał szybko. — Trzeba mu natychmiast pomóc.

— Nie mogę... nie mam chwilowo pieniędzy — odparła i rumieniec wstydu zabarwił jej blade policzki.

— Głupstwo. Niech... pani się ubierze,

— Kiedy! — upierała się.

Skierował ją delikatnie wgłąb pokoju. — Szybko, szybko — powtarzał nerwowo.

Czekał na korytarzu.

Co za spotkanie — rozmyślał. Doprawdy! Ale skąd inne nazwisko? Chyba wyszła zamąż. — Uczuł nieznaczne ukłucie w sercu.

Zapomniał jednak o tem, gdy wyszła.

Taksówka zawiozła ich na dworzec, a następnie po dwuch godzinach jazdy pociągiem znaleźli się na przystanku cichej wioski.

— Dziecko pozostawiłam u dawnej koleżanki szkolnej, Marji... Radowicz, Za jej paszportem zameldowałam się. Chciałam poszukać sobie posady, aby dziecko mogło zacząć chodzić do szkoły — tłumaczyła mu nieśmiało.

Nie przerywał myśląc uporczywie: — a gdzież podział się sympatyczny Leon, jego przyjaciel, ten, który bałamucił mu żonę?

Domyśliła się widocznie co apsorbuje go, bo dodała: — Nie widywałam nikogo, nie chciałam wyciągać ręki... Sama pracowałam, Ale cóż redukcja mężatek,

Andrzej Fryder zagryzł nerwowo wargi.

Weszli w podwórze jednej z zagród. Na ich spotkanie wybiegła panna Radowicz, nauczycielka z wiejskiej szkółki.

— Jak dziecku?

— Znacznie lepiej. Bałam się, że może coś groźnego. Na szczęście okazało się tylko lekkie przeziębienie.

Andrzej wszedł za niemi do pokoju. Ujrzał swego synka. Spał, oddychając równo.

Obejrzał się.

Nauczycielka zniknęła gdzieś na chwilę. Przeniósł wzrok na żonę. Wyciągnął niepewnie rękę.

— Możesz mi przebaczyć? — zapytał cicho.

— Już od.., — głos jej załamał się. Wybuchnęła płaczem,

Pochwycił ją w silne ramiona i przytulił do siebie.

Zegar na ścianie wolno zaczął wybijać dwunastą godzinę.

— Nowy Rok — powiedział głośno — przyniósł nam szczęście.

I gdyby wtedy zjawił się listonosz, ten roztargniony listonosz z jego dzielnicy, ucałowałby go z wdzięczności napewno tak serdecznie, tak mocno, jak całował swą żonę Marję.., Fryder,

JERZY KORAB.

Lekarz-dentysta
JADWIGA BRONIATOWSKA
b. asystentka wol. Oddz. chirurg. Akademji stomatologicznej w Warszawie.
Przyjmuje od 8—1 i od 2—7.
ul. Najśw. Panny Marji Nr. 21. Tel. 18-94.

Z KRAJU

(—) **Nie do wiary!** Z Wilna donoszą: Właściciel domu-handlowego Giedryński, zamykając sklep, pozostawił na ulicy przy drzwiach sklepu pudełko z zawartością zł. 2500 w banknotach i bilonie, a następnie udał się do fryzjera. Gdy zasiadł do golenia, przypomniał sobie o pozostawieniu pudełka z pieniędzmi. Gdy przybył na miejsce ku swemu wielkiemu zdziwieniu spostrzegł, że pudełko z pieniędzmi pozostało na miejscu nietknięte.

Redukcje w ubezpieczalni

przyczyną śmierci ucznia VIII klasy.

Wielkie wrażenie w Sosnowcu wywołał zgon w szpitalu ubezpieczalni społecznej 18-letniego b. zdolnego ucznia 8-mej klasy gimnazjum państwowego im. Staszica w Sosnowcu, Tadeusza Wincentego Święcickiego.

Chłopiec przed trzema tygodniami po silnych atakach ślepej kiszki poddany był operacji w szpitalu ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu. Po operacji pozostawiono go zupełnie bez opieki i w malignie wstał z łóżka i napił się zimnej wody z kranu, co wywołało skręt kiszek.

Jak wiadomo, w ciągu 3-ch dni po operacji ślepej kiszki choremu nie wolno ruszać się, ani przyjmować żadnych pokarmów, ani płynów, gdyż wywołuje to śmiertelne komplikacje. Dlatego też chorzy bezpośrednio po operacji pilnowani są przez pielęgniarki, ażeby nie pili i nie jedli. W tym wypadku niedbalstwo w szpitalu ubezpieczalni było zupełnie wyraźne, gdyż chłopca nikt nie pilnował. Od tego czasu stan Święcickiego stale się pogarszał, aż wreszcie w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia nastąpił zgon.

Jest to jedna z ofiar przeprowadzonych przez ubezpieczalnię społeczną oszczędności na lecznictwie. Personel pielęgniarski ostatnio zmniejszono, a kosztowny aparat administracyjny pozostał bez zmian.

(—) **Telegraficzne polecenie zwolnienia z więzienia.** Przed sądem kieleckim toczył się swego czasu sensacyjny proces poszlakowy.

33-letnia Marjanna Gackowa, wieśniaczka z powiatu Miechowskiego, oskarżona była o otrucie swego 53-letniego męża, Franciszka Gacka. Proces wykazał szereg momentów obciążających. Eksperci orzekli, iż w wnętrznościach Gacka znaleziono arszenik, co w rezultacie spowodowało zasądzenie Gackowej na dożywotnie więzienie.

Naskutek odwołania sprawę rozpatrywał sąd apelacyjny w Krakowie. Nastąpił sensacyjny zwrot. Biegli krakowscy orzekli, iż analiza poprzednia nie jest 100 proc. pewna, a sąd, po przeprowadzonej rozprawie wydał wyrok uniewinniający.

W drodze telegraficznej polecono wypuścić, natychmiast Gackową z więzienia w Kielcach.

(—) **Zabiegi o zwolnienie Gorgonowej.** W Krakowie odbyła się konferencja obrońców Rity Gorgonowej dra Woźniakowskiego z drem Etingérem z Warszawy w sprawie wcześniejszego uwolnienia jej z więzienia.

Amnestja nie obejmuje Rity Gorgonowej to też obrońcy zwrócą się wprost do ministra sprawiedliwości z prośbą o jak najszybsze zwolnienie klientki. Podobno Gorgonowa posiada zaświadczenie władz więziennych z Fordona, iż sprawowanie jej nie pozostawia nic do życzenia i że była jedną z najpracowitszych więźniarek.

(—) **195 martwych towarzystw.** Ze Lwowa donoszą: Starostwo grodzkie skreśliło z rejestru 195 Towarzystw z powodu... „nie wykazywania żadnej działalności".

M. in. skreślono Tow. Opieki nad zabytkami sztuki i kultury(!) Związek Polaków wyznania mojżeszowego, Polski Związek inteligencji, Polski Związek kręglarzy, Zw. wójtów pow. lwowskiego, Zw. bezdomnych sublokatorów, Zw. akcjonarjuszów, Two po pierania racjonalnej gospodarki łąk i wielu innych.

JĄKANIE oraz wszelkie inne zboczenia mowy radykalnie usuwa wieloletni zakład leczn. dla jąkałów. Przy zakładzie szkoła dla głuchoniemych i małorozwiniętych.
Dr. ŻYŁKIEWICZ — Warszawa, ul. Chłodna 22.
Prospekty kancelarja wysyła bezpłatnie.

Futra, płaszcze, Kostjumy damskie i ubiory męskie
WYKONUJE
WŁADYSŁAW WOZNICKI
Najśw. Marji Panny 55.

SYLWESTER Dnia 31 grudnia, SYLWESTER odbędzie się
w Szkole Tańców baletm. Kosteckiego,
Waszyngtona 6,
„Wieczór Sylwestrowy"
dla uczenic, uczniów i ich rodzin. Muzyka pod kierunkiem L. Jałowieckiego, strój dowolny, pocz. o 8 wiecz. do rana.
W środę, 1 stycznia „Nowy rok" lekcja praktyczna o godz. 6.30 wieczorem.

Dr. Paweł Broniatowski
CHOROBY SKORNE I WENERYCZNE
ordynuje od 9-ej do 12-ej r. i od 4-ej do 8-ej w.
Panie od 12-ej do 1-ej p. p.
ul. N. P. MARJI 21. I piętro. tel 18-94

(—) **Za handel w święta.** Z Warszawy donoszą: Mimo przypomnień władz administracyjnych o surowych karach na kupców za handel w czasie świąt Bożego Narodzenia, funkcjonarjusze P.P. stwierdzili, iż duża ilość kupców żydowskich nie zastosowała się do przepisów Za handel w środę i czwartek dnia 25 i 26 b.m. spisano 101 protokułów, kierując sprawy do starostw grodzkich. Do odpowiedzialności pociągnięto przeważnie kupców handlujących artykułami spożywczemi.

(—) **Nadużycia w Ubezpieczalni w Sanoku** wykryły organy kontrolne z Warszawy i Krosna. Dotychczasowe badania wykazały, że sumy sprzeniewierzone przewyższają kwotę 10 tys. zł. Aresztowano i osadzono w więzieniu inkasenta filji Edmunda Filipowskiego oraz usiłowano aresztować kierownika filji Władysława Grzebienia, który jednakże zbiegł i dotąd ukrywa się.

(—) **Popełniła samobójstwo z obawy przed redukcją.** Kierowniczka urzędu pocztowego w Złotokłosiu koło Grójca 40-letnia Eugenja Dublejowa popełniła samobójstwo, strzelając sobie w usta ze służbowego rewolweru. Samobójczyni padła trupem na miejscu. Przyczyną jej rozpaczliwego kroku była obawa przed grożącą jej redukcją.

Dobrano się do członków

RAD NADZORCZYCH.

Przepisy nowej ordynacji podatkowej postanawiają, iż za podatki przedsiębiorstw odpowiadają w niektórych wypadkach solidarnie członkowie rad nadzorczych.

W ostatnich dniach władze skarbowe zrobiły po raz pierwszy użytek z powyższego postanowienia ordynacji podatkowej. Członkowie rad nadzorczych wielkich koncernów i przedsiębiorstw otrzymali wezwania do uiszczenia należności podatkowych, przypadających od odnośnych firm.

Wezwania płatnicze obejmują okres bardzo długi, sięgający wstecz. Jeden z b. członków rady nadzorczej pewnego koncernu śląskiego otrzymał wezwanie do uiszczenia wysokiej sumy podatkow, należnych od tego przedsiębiorstwa za rok 1929.

W sferach gospodarczych działające wstecz wezwania płatnicze wywołały wielkie poruszenie. Jak słychać, postanowiono wystąpić do ministra skarbu z memorjałem celem wyjaśnienia tego zawikłanego zagadnienia finansowo-prawnego.

(—) **Plaga jastrzębi na Kaszubach.** Tak w powiecie morskim jak i kartuskim pojawiły się w dużych ilościach jastrzębie-gołębiarze i jastrzębie - kuropatwiaki. Za zabicie drapieżnika w powiecie kartuskim wyznaczono nagrodę. Pojawienie się jastrzębi w pobliżu brzegów Bałtyku, ma swój związek z tem, że od dłuższego czasu daje się we znaki na półwyspie Helskim, Kępie Swarzewskiej i Puckiej dzikich królików na które jastrzębie żerują.

(—) **Rozrost poczty.** — W ciągu ostatniego miesiąca władze pocztowe uruchomiły 22 nowych urzędów pocztowych w całym kraju.

1936 KALENDARZ „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO" 1936

STYCZEŃ			LUTY			MARZEC			KWIECIEŃ			MAJ			CZERWIEC		
1	S.	N. R. Ob. P.	1	S.	Ignacego b. i m.	1	N.	Albina b. i m.	1	S.	Hugona bisk.	1	P.	Filipa i Jak.	1	P.	Jakóba Strepy.
2	C.	Im. J., Makarego.				2	P.	Heleny ces. wd.	2	C.	Franciszka z P.	2	S.	Atanazego, Zyg.	2	W.	Sadoka i tow.
3	P.	Genowefy pn.	2	N.	M. B. Gromn.	3	W.	Kunegundy ces.	3	P.	M.B. Bol., Rysz.				3	S.	S. d. Klotyldy kr.
4	S.	Tytusa, Izabell.	3	P.	Błażeja b. i m.	4	S.	S. dz. Kazim. kr.	4	S.	Izydora bisk.	3	N.	Król. Kor. Polsk.	4	C.	Franciszka Cas.
			4	W.	Andrzeja Kors. b.	5	C.	Fryderyka, Ger.				4	P.	Zn. Krzyża św.	5	P.	S. d. Bonifac.
5	N.	Imienia Jezus.	5	S.	Agaty pn. m.	6	P.	S. dz. Perpetuł.	5	N.	Wincentego F.	5	W.	Piusa V pap.	6	S.	S. d. Norberta bp
6	P.	Trzech Króli.	6	C.	Tytusa, Doroty p.	7	S.	S. dz. Tomasza.	6	P.	Celestyna pap.	6	S.	Jana w Oleju			
7	W.	Lucjana m., Krys.	7	P.	Romualda op.				7	W.	Herm., Epif.	7	C.	Domicela pn.	7	N.	Roberta op.
8	S.	Seweryna op.	8	S.	Jana z Matty	8	N.	Wincentego K.	8	S.	Dionizego	8	P.	Stanisława bisk.	8	P.	J. Medarda
9	C.	Juljana, Marcjan.				9	P.	Franciszki Rzym.	9	C.	Kasyldy pn.	9	S.	Grzegorza z N.	9	W.	Pelagji p., Felic.
10	P.	Agatona p. Wilh.	9	N.	Apolon. Cyryla	10	W.	40 męczenników,	10	P.	Ezechjela.				10	S.	Małgorzaty, Bog.
11	S.	Honoraty n., Hyg.	10	P.	Scholastyki pn.	11	S.	Konstantyna	11	S.	Leona Wielk.	10	N.	Izydora roln.	11	C.	Boże Ciało, Barn.
			11	W.	N.M.P. w Lourd.	12	C.	Grzeg. W. pap				11	P.	Franciszka de H.	12	P.	Jana z Fak.
12	N.	Św. Rodz.	12	S.	7 założ. Serwit.	13	P.	Krystyny pn. m.	12	N.	Wielkan. Juljusza	12	W.	Pankracego m.	13	S.	Antoniego z P.
13	P.	Leonczjusza bp.,	13	C.	Grzegorza II p.	14	S.	Matyldy kr.	13	P.	Pon. W. Hermen.	13	S.	Serwacego b.			
14	W.	Hilarego b. i d.K.	14	P.	Walentego bisk.				14	W.	Justyna i Wal.	14	C.	Bonifacego m.	14	N.	Bazylego bp.
15	S.	Pawła I pust.	15	S.	Fanstyna i Jow.	15	N.	Klemensa Dworz.	15	S.	Anastazji m.	15	P.	Zofji, Jana d. l. S.	15	P.	Wita, Jolanty.
16	C.	Marcelego p.m				16	P.	Heryberta bisk.	16	C.	Benedykta Labre.	16	S.	B. Andrz. Bob.	16	W.	Benona bp. Jana
17	P.	Antoniego op.	16	N.	Juljanny p.	17	W.	Gertrudy p., Patr.	17	P.	Aniceta pap. m				17	S.	Adolfa b.
18	S.	Kat. św. Piotra	17	P.	Donata, Julji, K.	18	S.	Cyryla Jeroz.	18	S.	Apolonjusza m.	17	N.	Paschalisa Bayl.	18	C.	Marka, Marc.
			18	W.	Szymona b. m.	19	C.	Józefa Ob.NMP.				18	P.	D. Kr. Wenenci.	19	P.	Serca Jez., Ger
19	N.	Henryka bp. m.	19	S.	Konrada pust.	20	P.	Teodozji m.	19	N.	Jerzego b.	19	W.	D. Kr. Piotra C.	20	S.	Sylwjusza pap.
20	P.	Fabjana i Seb. m.	20	C.	Leona b.	21	S.	Benedykta op.	20	P.	Wiktora, Teod.	20	S.	D. Kr: Bern.			
21	W.	Agnieszki p. i m.	21	P.	Feliksa bisk.				21	W.	Anzelma bisk.	21	C.	Wniebo. P. Tymot.	21	N.	Alojzego Gonz.
22	S.	Wincentego m.	22	S.	Stol. św. Piot	22	N.	Saturnina m.	22	S.	Sotera i Kajusa m	22	P.	Heleny pn. Julji	22	P.	Paulina b.
23	C.	Zaśl. NMP., Rajm.				23	P.	Katarzyny Szw	23	C.	Wojciecha b.m.	23	S.	Dezyderjusza m.	23	W.	Zenona m.
24	P.	Tymoteusza b	23	N.	Zap. Piotra Dam.	24	W.	Gabrjela arch.	24	P.	Fidelisa z Sigm.				24	S.	Nar. św. Jana Ch.
25	S.	Nawr. św. Pawła	24	P.	Wig. św. Macieja.	25	S.	Zwiast. N. M. P.	25	S.	Marka Ew.	24	N.	Zuzanny, Joanny	25	C.	Wilhelma op.
			25	W.	Macieja ap.	26	C.	Ludgera b.				25	P.	Grzegorza VII.	26	P.	Jana i Pawła
26	N.	Polikarpa b. m.	26	S.	Popielec. Cezar.	27	P.	Jana Damasc.	26	N.	Kleta i Marcel.	26	W.	Filipa Nereusza	27	S.	Władysława kr.
27	P.	Jana Złotoust.	27	C.	Aleksandra bisk.	28	S.	Jana Kapistr.	27	P.	Zyty p. Piotra	27	S.	Bedy Wielk. d.K.			
28	W.	Flawjana b. i m.	28	P.	Leandra, Juljana				28	W.	Pawła od Krz.	28	C.	Augustyna b.	28	N.	Ireneusza b.
29	S.	Franciszka Sal.	29	S.	Romana op.	29	N.	Eustachjusza m.	29	S.	Józefa patr. kośc.	29	P.	Maksymina b.	29	P.	Piotra i Pawła ap.
30	C.	Martyny pn. i m				30	P.	Jana Klimaka op.	30	C.	Katarzyny z S.	30	S.	Feliksa p. i m.	30	W.	Wsp. ś. Pawła
31	P.	Piotra z Nol.				31	W.	Balbiny pn.				31	N.	Zesł. Ducha św.			

LIPIEC			SIERPIEŃ			WRZEŚIEŃ			PAŹDZIERNIK			LISTOPAD			GRUDZIEŃ		
1	S.	Najśw. Kr. P. Jez.	1	S.	Piotra w okow.	1	W.	Bl. Bronisławy	1	C.	Bł. Jana z Dukli.	1	N.	Wsz. Świętych	1	W.	Eligjusza b.
2	C.	Naw. N. M. P.				2	S.	Stefana kr.	2	P.	Aniołów Stróżów	2	P.	Dz. Zaduszny	2	S.	Bibjany p.m.
3	P.	Anatola b.	2	N.	NMP. Anielsk.	3	C.	Szymona Słupn.	3	S.	Teresy od. D.J.	3	W.	Huberta b.	3	C.	Franc. Ksaw.
4	S.	Teodora b.	3	P.	Z. r. św. Szczep.	4	P.	Rozalji pn.				4	S.	Karola Borom.	4	P.	Barbary p. i m.
			4	W.	Dominika	5	S.	Wawrzyńca.	4	N.	M. B. Różańc.	5	C.	Zach. i Elżb.	5	S.	Sabby op.
5	N.	Antoniego Marji	5	S.	M. B. Snieżnej.				5	P.	Placyda i tow.	6	P.	Leonarda pust.			
6	P.	Łucji m. Domin.	6	C.	Przemienienie P.	6	N.	Zacharjasza pr.	6	W.	Brunona op.	7	S.	Eugelberta b.	6	N.	Mikołaja b.
7	W.	Cyryla i Met.	7	P.	Kajetana, Donat	7	P.	Bł. Melchjora G.	7	S.	Marka pap.				7	P.	Ambrożego b.
8	S.	Elżbiety kr. wd	8	S.	Cyrjaka m.	8	W.	Narodz. N.M.P.	8	C.	Brygidy wd.	8	N.	Gotfryda b.	8	W.	Niep. Pocz. NMP.
9	C.	Weroniki de Jul.				9	S.	Piotra Klaw.	9	P.	Dionizego m.	9	P.	Teodora m.	9	S.	Leokadji, Walerji
10	P.	7 braci męczen.	9	N.	Romana.	10	C.	Mikoł. z Tol.	10	S.	Franc. Borg.	10	W.	Andrzeja z Avel.	10	C.	N.M.P. Loret.
11	S.	Piusa I pap. m	10	P.	Wawrzyńca m.	11	P.	Prota i Jacka m.				11	S.	Marcina b.	11	P.	Damazego p.
			11	W.	Zuzanny pn.	12	S.	Imienia N.M.P.	11	N.	Emiljana m.	12	C.	5 br. p. mm.	12	S.	Aleksandra m.
12	N.	Jana Gwalberta	12	S.	Klary, Hilarji m.				12	P.	Maksymiljana b.	13	P.	Stanisława Kost.			
13	P.	Małgorzaty, Ar.	13	C.	Hipolita m.	13	N.	Filipa m.	13	W.	Edwarda kr.	14	S.	Józafata b.	13	N.	Łucji pn. i m.
14	W.	Bonawentury b.	14	P.	Euzebjusza bp.m.	14	P.	Podw. Krzyża ś.	14	S.	Kaliksta pap.				14	P.	Spirydjona b.
15	S.	Henryka ces.	15	S.	Wnieb. N. M. P.	15	W.	M.B. Bolesnej.	15	C.	Teresy, Jadw.	15	N.	Loop., Gertrud.	15	W.	Walerjana b.
16	C.	M. B. Szkapl.				16	S.	S. dz. Kornel. i C.	16	P.	Gerarda Majell.	16	P.	M. B. Ostr., Edm.	16	S.	S. dz. Euzebjusza
17	P.	Aleksego w.	16	N.	Rocha, Joach.	17	C.	Styg. św. Fran.	17	S.	Małgorzaty M.	17	W.	Salomei p.	17	C.	Łazarza b.
18	S.	Szymona z Lip	17	P.	Jacka	18	P.	S. dz. Józefa z K.				18	S.	Romana m.	18	P.	S. dz. Ocz. NMP.
			18	W.	Heleny Ces.	19	S.	S. dz. Januarego	18	N.	Łukasza ew.	19	C.	Elżb. kr. wd.	19	S.	S. dz. Nemezjusz.
19	N.	Wincent. a P.	19	S.	Jana Eudes.				19	P.	Piotra z Alk.	20	P.	Feliksa Walez.			
20	P.	Bł. Czesława.	20	C.	Bernarda op.	20	N.	Eustachego.	20	W.	Jana Kant.	21	S.	Ofiar. N.M.P.	20	N.	Teofila i tow. m.
21	W.	Praksedy pn.	21	P.	Joanny Fran.	21	P.	Mateusza ap. ew.	21	S.	Urszuli pn. m.				21	P.	Tomasza ap.
22	S.	Marji Magdaleny	22	S.	Tymoteusza m.	22	W.	Tomasza z Wilan.	22	C.	Kordull pn.	22	N.	Cecylji pn. i m.	22	W.	Zenona. Hon.
23	C.	Apolinarego b.				23	S.	Tekli pn.	23	P.	Seweryna b.	23	P.	Klemensa pap.	23	S.	Wiktorji pn.
24	P.	Kryst. p., Kuneg.	23	N.	Filipa Benicjusza	24	C.	NMP. Ok. niew.	24	S.	Rafała arch.	24	W.	Jana od Krzyża	24	C.	Wig. Adama i Ewy
25	S.	Jakóba ap.	24	P.	Bartłomieja ap.	25	P.	Bł. Ładysława				25	S.	Katarzyny pn.	25	P.	Boże Narodz.
			25	W.	Ludwika kr.	26	S.	Cypriana i Just.	25	N.	Chr. Króla.	26	C.	Konrada	26	S.	Szczepana m.
26	N.	Anny	26	S.	M. B. Częstoch.				26	P.	Ewarysta pap.	27	P.	Walerjana b.			
27	P.	Pantaleona m.	27	C.	Józefa Kal.	27	N.	Kosmy i Dam.	27	W.	Sabiny m.	28	S.	Zdzisławy p.	27	N.	Jana ap. i ew.
28	W.	Wiktora p. i m.	28	P.	Augustyna b.	28	P.	Wacława kr.	28	S.	Narcyza bisk.				28	P.	Młodzianków
29	S.	Marty p. Olawa.	29	S.	Sc. św. Jana Chr	29	W.	Michała arch.	29	C.	Szymona i Tad.	29	N.	Saturnina m.	29	W.	Tomasza b. m.
30	C.	Abdona m.				30	S.	Hieronima d.K.	30	P.	Alfonsa Rodrig	30	P.	Andrzeja ap.	30	S.	Eugenjusza b.
31	P.	Ignacego z Loyoli	30	N.	Róży Limańsk.				31	S.	Wig., Wolfganga				31	C.	Sylwestra p.
			31	P.	Rajmunda w.												

Wydawnictwo „Gońca Częstochowskiego" posiada:
WŁASNE ZAKŁADY GRAFICZNE, KSIĘGARNIĘ i SKLEP
Księgarnia i Sklep zaopatrzone w największy wybór książek, materjałów piśmiennych, rysunkowych i t. p. dla szkół i biur.
Redakcja, Administracja i Drukarnia III Aleja 52, telef. 22-45. — Księgarnia i Sklep II Aleja 26, tel. 20-50

HUMOR I SATYRA.

Z przemówienia prokuratora.

„Wielu wiarygodnych świadków, ludzi czcigodnych i ogólnie szanowanych spotykało oskarżonego w lokalach, w których noga przyzwoitego człowieka nie powinna nigdy stanąć!"

Przyjaciółki.

Rzecz dzieje się na próbie przedstawienia amatorskiego w Makowie. Z akcji wypada, że pani Słodkowska całuje pana Kwaśniewskiego, który w sztuce gra rolę jej kochanka — i akurat w tym samym momencie wchodzi na próbę pani Kwaśniewska...

— Ach, kochana pani — wykrzykuje pani Słodkowska — mam nadzieję, że kochana pani niema nic przeciwko temu, że ja całuję jej męża?

— Ależ nic zupełnie, kochana pani — jeżeli to tylko jemu nie sprawia przykrości.

Mężczyźni.

Panna Halina, uczenica 8 klasy, była na balu szkolnym — i opisała zabawę w liście do rodziców: „Był to wspaniały wieczór. Spowodu braku odpowiedniej ilości mężczyzn, wiele z nas tańczyło z nauczycielami".

Przed balem sylwestrowym.

— Niestety, musiałem zastawić smoking, który mi pożyczyłeś...

— No wiesz, to niesłychane! A masz przynajmniej kwit z lombardu?

— Owszem, mogę ci go dać. Albo lepiej zastawię go u ciebie za 5 złotych, dobrze?

Komplement.

— Czy nie zauważył pan, że ostatnio mocno się postarzałam?

— Ale tylko zewnętrznie, proszę pani, tylko zewnętrznie.

Spotkanie.

— Spotkałam pani męża na ulicy, ale on mnie nie poznał.

— Tak, opowiadał mi o tem.

Różnica.

— Czy to prawda, pani Gąbkowa, że wszystkie trzy córki pani zaręczyły się w tym roku?

— Nie, sprawa przedstawia się nieco inaczej, jedna z moich córek była w tym roku już trzy razy zaręczona.

Składajmy ofiary noworoczne !

CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

ŚRODA 1-go STYCZNIA 1936 R.

9,00 Audycja poranna, 10,00 Transmisja nabożeństwa z Krakowa, 12,15 Powtórzenie Polskiego Koncertu Europejskiego, 13,20 Fragment słuchowiskowy, 13,40 Arje i pieśni w wykonaniu Jana Kiepury, 14,00 „Nowy Rok' — humoreska, 14,20 Muzyka lekka i salonowa, 15,00 „Godzina rolnika", 16,00 „Miesiączkowie — pachołeczki", 16,20 Recital wiolonczelowy Kazimierza Wiłkomirskiego, 16,50 „O muzyce w Polskiem Radjo" — mówić będzie kierownik Wydziału Muzyczne go P. R. Edmund Rudnicki, 1705 Muzyka taneczna, 18,05 „Świat się śmieje", 18,15 Arje i pieśni w wykonaniu Stanisławy Zawadzkiej, przy fortepianie prof. W. Raczkowski. (z Poznania), 18,40 „Skąd się biorą dziurki w serze szwajcarskim?" — słuchowisko. 19'30 Reportaż aktualny. 20,00 „Gwałtu ratujcie"! — wesoła audycja muzyczna, 20,55, „Życzenie dla Antenatów", 21,00 XVIII-ta audycja z cyklu „Twórczość Fryderyka Chopina", 21,35 „Rozmowa Starego Roku z Nowym" — audycja Marjana Hemara, 21,50 Wiadomości sportowe' 22,05 Muzyka taneczna, 23,05 „Płyta za płytą" — muzyka taneczna. **W przerwie o godz. 23,00 — 23,37 „Do słuchaczy zagranicznych" przemówi w języku angielskim i francuskim Jerzy Podoski.**

CZWARTEK 2-go STYCZNIA 1936 R.

6,30 Audycja poranna, 12,03 Dziennik południowy, 12,15 Koncert w wykonaniu zespołu Tadeusza Seredyńskiego (ze Lwowa), 13,00 Koncert Orkiestry 58 p. p., 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego, 15,30 Janina Godlewska i Andrzej Bogucki śpiewają piosenki, 16,00 „Gadaninka Starego Doktora", 16,15 J. S. Bach: Sonata g-moll na skrzypce solo, 16,45 „Cała Polska śpiewa", 17,05 „Srebrny lis dla szarego człowieka" — reportaż, 17,20 Popularne utwory Sibeliusa, 17,50 „Książka i wiedza", 18,00 Recital forte pianowy Janiny Rosenberg - Schindlerowej, 18,30 „Film, plastyka, architektura", 18,55 „Poznajmy przepisy finansowo-rolne." 19,35 Wiadomości sportowe, 19,50 Pogadanka aktualna, 20,00 Muzyka taneczna, 20,15 Dziennik wieczorny, 20,55 „Obrona przeciwlotniczo-gazowa" — pogadanka, 21,00 Premjera słuchowiska oryginalnego p. t. „Biedna młodość" Marji Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, 21,35 „Nasze pieśni" — W programie utwory Karola Szymanowskiego w wykonaniu Korwin Szymanowskiej, 22,00 IX audycja z cyklu „Kwartety Hayda". 22,30 Muzyka taneczna.

Rozmaitości.

(X) **Święta Bożego Narodzenia na samotnej i odludnej wyspie.** Najodludniejszą wyspą na południowym oceanie Atlantyckim jest Tristan da Cunha należąca do W. Brytanji Do brzegów wyspy przybija najwyżej raz, dwa razy na rok okręt z pocztą. Przed stu laty osiedlili się tu żołnierze angielscy z rozpuszczonej załogi wyspy św. Heleny. Liczba mieszkańców Tristan da Cunha, która sięgała z początku setki, spadła potem w latach 90-tych o połowę, a obecnie wynosi 167 osób. Mieszkańcy czują się bardzo dobrze na swem odludziu pomimo oddalenia od centrów cywilizacji. Poczta, która przybyła na wyspę w tych dniach, wysłana została z Londynu przed 3-ma tygodniami. Wśród prezentów gwiazdkowych znajduje się również ołtarz dla jedynego kościoła na wyspie. Angielska para królewska, która rozsyła podarki gwiazdkowe dla najbiedniejszych dzieci we wszystkich kątach olbrzymiego imperjum brytyjskiego, nie zapomniała o Tristan da Cunha i z polecenia królowej Mary wysłano dla dzieci tamtejszych osadników liczne pakiety z podarkami świątecznemi. Tak więc dzięki królowej i na odludnej, rzuconej na przestworza oceanu, wyspie, przeszły święta Bożego Narodzenia w rozgwarze wesołości i rozrzewnienia, jak na całym świecie:

Duch straszy w Oslo

Przywidzenie czy żart spryciarza?

Policja w Oslo, stolicy Norwegji zaintrygowana jest pojawieniem się w mieście tajemniczego człowieka, który nazwany został duchem z Oslo.

Pewnego razu jadący w samochodzie policjanci zauważyli po przeciwnej stronie ulicy człowieka w szarym płaszczu którego zachowanie wydawało się podejrzane. Było to o mroku. Policjanci chcieli tajemniczego człowieka zatrzymać i w tym celu kazali szoferowi podjechać pod tajemniczego przechodnia. Tymczasem auto, mimo, że przyśpieszyło biegu, znajdowało się wciąż w jednakowej odległości od tajemniczego piechura.

Jeden z policjantów polecił zatrzymać wóz i chciał pieszo dogonić tajemniczego człowieka, co mu się jednak nie udało i nieznajomy, po dłuższej pogoni, znikł.

Po kilku dniach policjant zauważył na tej samej ulicy, również o zmroku, tego samego człowieka w szarym płaszczu. Pogoń i tym razem nie dała rezultatu.

Należało o wszystkiem złożyć raport w dyrekcji policji. Okazało się, że w dyrekcji jest już... kilkanaście podobnych doniesień, dotyczących tego samego wypadku napotkania człowieka w szarym płaszczu, którego jednak niepodobna dogonić.

Policja norweska wszczęła dochodzenie które jednak nie dało rezultatu, a badani mieszkańcy tej okolicy stwierdzili, że „pan w szarym płaszczu, ukazuje się na tem samem miejscu bardzo często i nikt nie wie kim on jest.

Zabobonni mieszkańcy nie wątpią, że mają do czynienia z duchem a policja norweska sama nie wie, co sądzić o tym zagadkowym wypadku. W każdym razie w Oslo rozpoczęło się regularne polowanie na ducha w szarym płaszczu.

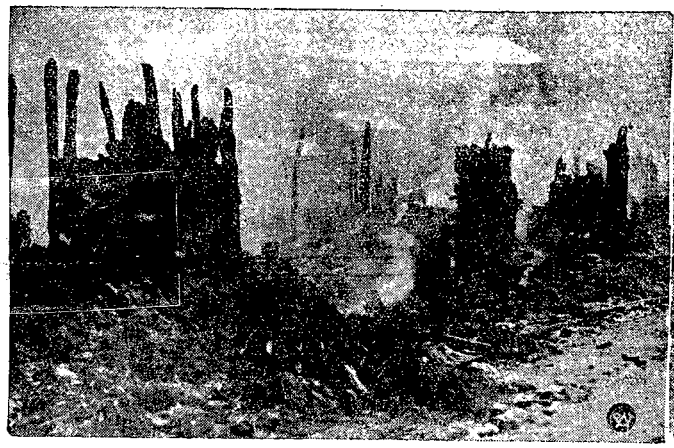

W DESSJE. Dopiero teraz nadeszły fotografje, przedstawiające obraz zniszczenia, dokonanego przez bomby włoskie podczas ataku lotniczego na główną kwaterę wojsk abisyńskich w Dessje. Na zdjęciach naszych widzimy ruiny miasta i mieszkańców, wydobywających z pod szczątków domostw ramnych i resztki dobytku.

BRESZKO-BRESZKOWSKI. 60.

Skarby Chana Mugańskiego

POWIEŚĆ.

TŁUM. JERZY LASKOWSKI.

O godzinie pierwszej Gafani podjechał do wili, zajmowanej przez Ałmaz - Chana. Dziś Gafani był mniej pewny siebie, aniżeli wczoraj, podczas pierwszej swojej wizyty na avenu Raphael.

Peszył go Kerin, który, coprawda, niczem jeszcze nie zdradził swoje nieprzyjaźni, Peszyła rytualna część obiadu. U tych muzułmanów całe życie — to rytuał. Przeciągniesz czy niedociągniesz — ryzyko jednakie. Coprawda on uprzedził, że rany i kontuzje czasami zupełnie odbierają mu pamięć, i że podczas długich tułaczek po obcych ziemiach pogubił święte „adaty" ojczystej Muganji.

Tak było, czy też tak mu się wydawało: Kerin, który wyszedł na dzwonek spotkał go może z większym honorem, aniżeli wczoraj, ale i bardziej oziębłe. Nie pocałował w ramię i po głębokim „Selamie", zamiast „panie mój — bracie mój", ograniczył się do dwuch słów:

— Panie mój!

Dobrze to, czy źle? — zapytał siebie Gafani i sam sobie odpowiedział: źle!

Czy to możliwe, że skarby mugańskiej dynastji mogą wyślizgnąć się z moich rąk?

Ale od pierwszej zaraz chwili spotkania się z Ałmaz - Chanem wszelkie wątpliwości prysły.

Władca mugańskiej korony był powciągliwy, jak przystoi dostojnemu imamowi, ale przez tę powciągliwość przebijała radość, miłość i przychylność.

Gafani do tego stopnia wszedł w swoją rolę, że dzisiaj nic mu się nie wydawało „kradzionem". Coraz bardziej przesiąkając swoją rolą, Gafani kleił jako tako rosyjsko — mugańskie zdania, nadawał im kwiecistą formę, wplatał imiona Proroka i Allacha, i dopytywał się o spędzoną noc i zdrowe Ałmaz — Chana.

Zachęcony powodzeniem, Gafani nawet głos upodobnił do głosu swojego sobowtóra i sam siebie pochwalił za niezłą imitację lekko — gardlanej wymowy Ammałata. Coprawda imitacja ta odbiegała od wymowy synów Wschodu, jednak różniła się od akcentu europejczyków.

Sali jadalnej w sensie zachodnio — europejskim, z kredensem pod ścianą, stołem w środku i t. p., nie było. Obiad jedli w tymsamym pokoju nieokreślonego przeznaczenia, w którym wczoraj Kerin kazał tak długo czekać drogiemu, długooczekiwanemu gościowi. Pokój ten stał się jadalnią z chwilą, gdy Kerin wniósł mały, niziutki stolik, pokryty obrusem, i postawił go w tem miejscu, gdzie pod prostym kątem stykały się dwie niskie otomany.

Ałmaz — Chan i Gafani usiedli obok siebie, też pod kątem.

Następnie Kerin wszedł z czystym ręcznikiem na ramieniu, oraz ze srebrnym dzbankiem w jednej ręce i ze srebrną miednicą — w drugiej. Oba srebrne antyki były artystycznej roboty. Dzban wysoki, zgrabny z wydętem w formie gruszki spodem i długą, cienką, łabędzią szyją, zakończoną fantastycznym dziobem. Ciepła woda polała się z tego dziobu najpierw na ręce Ałmaz Chana, później na ręce Gafaniego.

Kucharz-kabardyńczyk w czerkieskim stroju i rudej papasze wniósł na masywnym srebrnym półmisku młodego baranka, pachnącego octem, czosnkiem i jakiemiś korzeniami. Półmisek zajął prawie cały stolik. Ledwo starczyło miejsca dla dwuch białych pszennych placków. Takiego chleba nie jadł Gafani nigdy i nigdzie.

I na chybił trafił, na ślepo, niech będzie, co ma być, powiedział:

— Moje serce radośniej zabiło na widok naszych mugańskich placków!

— Nie zapomniałeś jeszcze? Tych placków dostarcza mi piekarz z meczetu, — zauważył starzec. — A teraz, dzielny Ammałat - Chanie, wnuku mój, oto nóż, rozdziel jedzenie!

Łatwo powiedzieć: rozdziel jedzenie! Ale jak? Napewno i tu kryje się jakaś rytualna kombinacja...

Biorąc nóż, Gafani rozejrzał się, jakby szukając wskazówek. I dopiero teraz zauważył wyciągniętego we drzwiach Kerina i kucharza — kabardyńca. Jak jeden, tak i drugi, stali z wyrazem niezgłębionej surowości na twarzy. Ich wygląd mógł raczej zamrozić, aniżeli natchnąć do tego, jak należy postąpić z podziałem jadła.

Zauważywszy, a raczej wyczuwszy — gdyż wzrok jego już był słaby — kłopoty Gafaniego z barankiem, starzec sam przyszedł mu z pomocą.

— Przypomnę ci to, coś zdążył zapomnieć, tyle lat przebywając wśród niewiernych. Najpierw potnij na cienkie kromki ten placek. Pokrajałeś? Teraz spójrz — tam stoją nasi wierni słudzy. Oni będą jedli obiad potem, ale wiedzieli, że myślimy o nich, utnij dla każdego z nich po jednem uchu baranka. Teraz połóż te uszy na kromki placka. Tak!

Słudzy zbliżyli się do Gafaniego z ukłonem, wzięli swój symboliczny obiad i wróciwszy do drzwi, z powagą, nie spiesząc się, zaczęli jeść.

— Odkraj kawałeczek miękkiego mięsa dla mnie, a potem i o sobie nie zapomnij, — w dalszym ciągu pouczał dziadek wnuka. Talerzy i widelców nie był Ałmaz - Chan jadł palcami Gafani był zmuszony pójść za jego przykładem. Śmieszniowiecze jakieś, azjatyzm, — z oburzeniem pomyślał Gafani.

Nieprzyjemnie i niewygodnie było trzymać w palcach ciepłe, tłuste mięso, ale to jak smaczne i delikatne było to jadło!

Pragnąc przypodchlebić się Ałmaz Chanowi i kucharzowi — kabardyńcowi, Gafani pochwalił po mistrzowsku przygotowane danie.

Ale kucharza już nie było. Jak samo na, wielka karjatyda zapytał Kerina swoim zawoju i kwiecistym chałacie. Ałmaz-Chan odpowiedział swojemu wnukowi:

— To nie tutejszy, nie europejski ranek. Dostarczają mi ich z Tunisu, gdzie ani smakiem, ani zapachem różnią się od naszych, mugańskich, tych z Trukiestanu i Kaukazu.

Wszystko było jeszcze do wytrzymania. I brak talerzy i widelców, ale Gafani tracił nastrój i panowanie nad sobą, fizycznie odczuwając na sobie wzrok Kerina.

Gafani czuł, jak niedobre spojrzenie starego sługi to paliło go, to mroziło.

Drażniły go jego odstające uszy, kiedy palce, tułów, który nie wytrzymywał najmniejszego porównania z figurą Ałmałata, taką cienką, jak śnieżnobiała Aktei!

C. d.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".